NASZ INDEKS 63863 ● CENA 500 Rb INDEKS W POLSCE 329258 ● CENA 60 Gr

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania V • 10 - 16 lipca 1995 r • nr 27 (165)

Dziękujemy za wsparcie

Szanowni Czytelnicy!

Z wielką radością powiadamiamy, że dzięki Waszemu zainteresowaniu naszym pismem , z każdym miesiącem rośnie prenumerata "Głosu znad Niemna". Bardzo cieszy nas fakt, że w tych ciężkich czasach, praca naszego niedużego zespołu redakcyjnego, znajduje poparcie z Waszej strony. A to świadczy o potrzebie naszego pisma dla tysięcy Rodaków, którzy mieszkają na terenie całej Białorusi i doczekali się czasu, kiedy można bez obaw przyznać do swoich korzeni narodowych. Dzisiaj "Głos znad Niemna" czytają w 72 rejonach Republiki. To znaczy, że jedyna polskojęzyczna gazeta jest znana na większości terytorium Białorusi. Najwięcej prenumeratorów "Głosu" jest w rejonie grodzieńskim, w tym kwartale 1583 osoby będą czytały naszą gazetę. Chociaż jest nam wiadomo, że naszą gazetę czyta tu znacznie więcej ludzi, bo niekiedy kilka rodzin prenumeruje jeden egzemplarz. Możliwie, że doczekamy się czasów, kiedy będzie stać każdego na prenumeratę. Dość dużo naszych czytelników jest w rejonie wołkowyskim (750), brzostowickim (400), szczuczyńskim (360), lidzkim (315), swisłockim (200), zelwieńskim (165), mostowskim (255). Jesteśmy bardzo zadowoleni, że w ostatnich miesiącach znacznie wzrosła prenumerata w rejonie woronowskim (525), gdzie obserwuje się aktywizację pracy na rzecz odrodzenia polskości od momentu wybrania nowego prezesa oddziału rejonowego Związku Polaków, pana Pawła Orpika. Prawie dwa razy więcej czytelników, w porównaniu z początkiem roku, mamy w rejonie ostrowieckim (290), iwjewskim (205), w półtora raza wzrosła prenumerata w rejonie smorgońskim (170) i oszmiańskim (160). Tu odczuwa się głębokie zainteresowanie słowem polskim. Ale w niektórych rejonach , np. nowogródzkim, działowskim, korelickim, mieście Słonim i Grodno, prenumerata nie osiągnęła oczekiwanych wyników. Czy tam już nie ma patriotycznie nastawionych działaczy oddziałów ZP? Prenumerata gazety jest jedną z najważniejszych dziedzin działalności Związku Polaków.

Zrozumiałe, że najwięcej czytelników "Głosu" zamieszkuje na Grodzieńszczyźnie, bo tu nas jest ponad 300 tys., ale cieszy fakt, że z każdym miesiącem rośnie prenumerata gazety na Witebszczyźnie i Mińszczyźnie. Redakcja jest bardzo mile zaskoczona tym, że coraz więcej naszych czytelników mamy w tak odległych rejonach Białorusi, jak rejon brasławski, gdzie czyta nas kilkaset osób, miadzielski, gdzie ostatnio prenumerata wzrosła w półtora raza, postawskim, wilejskim, nieświeżskim, głębockim, miorskim, a szczególnie jesteśmy zadowoleni, że coraz więcej nas czytają w rejonie szarkowszczyznieńskim, berezewskim, stołpeckim, mołodecznieńskim, kleckim, lachowickim, prużańskim, kamienieckim. Jeżeli w tych rejonach co kwartał przybywa po kilkadziesiąt czytelników, to w takich miastach, jak Borysów, Homel, Witebsk, Połock, Soligorsk, Dzierżyńsk, Mohylew, Uzda, Orsza, Mozyrz, Swietłogorsk jesteśmy radzi każdemu nowemu czytelnikowi. Chciałoby się, żeby jeszcze więcej uwagi działacze oddziałów ZP w Mińsku, Grodnie, Baranowiczach, Słonimiu, Nowogródku, Pińsku, Brześciu, Kobryniu zwrócili na prenumeratę gazety. W tych miastach, niestety, prenumerata zmniejsza się lub stoi w miejscu.

Dziękujemy wszystkim prenumeratorom i mamy nadzieję, że nasza gazeta będzie wzbogacać duchowo, dostarczać radość dla każdego człowieka. Po to my jesteśmy. Naszym celem i marzeniem jest to, aby każda polska rodzina na Białorusi znała i czytała "Głos znad Niemna". Przypominamy, że gazetę można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym do 10 dnia każdego miesiąca.

Eugeniusz SKROBOCKI
redaktor naczelny gazety "Głos znad Niemna"

Od Redakcji:

W ostatnich latach w Grodnie ukazuje się coraz więcej gazet i czasopism. Uważamy, że dla naszych Czytelników będzie ciekawą informacja o prenumeracie tych gazet. Musimy pochwalić się, że "Głos znad Niemna" jest najbardziej czytanym tygodnikiem na Grodzieńszczyźnie, prenumerata nasza wynosi 6550 egz. Na drugim miejscu w obwodzie znajduje się gazeta "Swobodnyj Wieczer" - 3160 egz. , następnie "Kompas" - 1190 egz., na czwartym miejscu "Pagonia" - 1069 egz., dalej "Mołodiożnyj Kurier" - 478 egz.

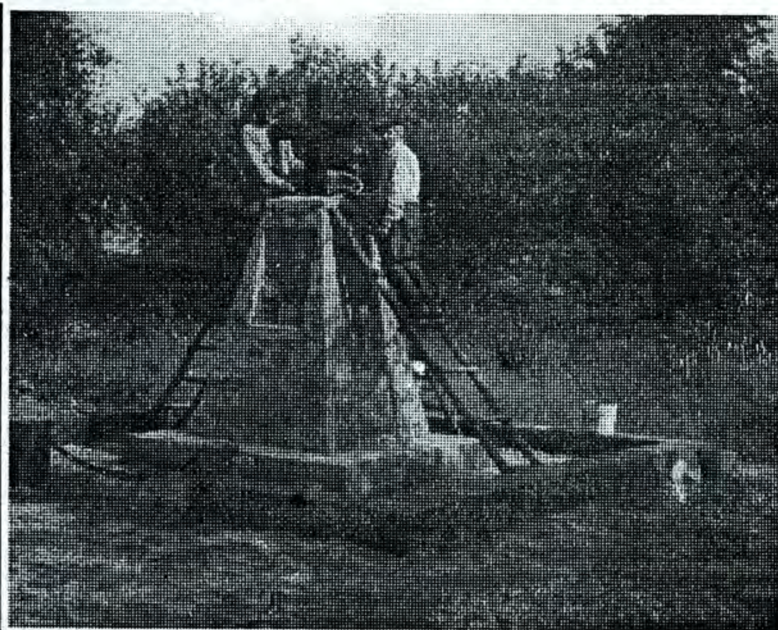
NA ZIEMI SZCZUCZYŃSKIEJ

16 czerwca minęła 51 rocznica akcji AK w Jewłaszach (osada Bohdany) - rozbicie niemieckiej strażnicy granicznej przez 2 kompanię por. "Okonia" 7 bat. 77 pp AK. Zabito 40 Niemców, zdobyto dużo broni. Straty własne: 8 zabitych, w tym dowódca batalionu, por. "Ponury" (Jan Piwnik) i ppor. "Mały" (Bronisław Filipowicz), 7 ciężko rannych, którzy zmarli i 8 lekko rannych.

Na początku bieżącego roku Zarząd Oddziału ZP w Szczuczynie zwrócił się do Rady Wiejskiej w Dziembrowie z prośbą o wydanie pozwolenia na wzniesienie pomnika w Bohdanach, w miejscu, gdzie zginęli akowcy. Zezwolenie na piśmie otrzymano. Stowarzyszenie "Straż Mogił Polskich" sporządziło projekt pomnika. Obecnie dobiegają końca prace budowlane.

***Na zdjęciu:* miejscowi mieszkańcy - świadkowie tamtych wydarzeń - Franciszek i Tadeusz Bohdanowie, podczas ustawienia na pomniku krzyża.**

Fot. Kazimierz Rodziewicz



***

W maju - czerwcu każdego roku, dzieci Szczuczyna przystępują do Pierwszej Komunii Św. W tym roku było ich 120. Rodzice serdecznie podziękowali kapłanom i siostrom zakonnym za doprowadzenie ich pociech do wiary.

***

W Ostrynie, parafianie, pod kierownictwem ks. Stanisława, budują bardzo piękny kościół z czerwonej cegły. Poprzedni drewniany kościół p.w. św. Stanisława, po wojnie władze miejscowe przekazały szkole mechaników kinowych na salę sportową. Później budynek spłonął. Dziś na tym miejscu stoi dom prywatny.

***

Niedawno, przy Rejonowym Oddziale ZP, powstała drużyna harcerska, licząca 56 osób. Drużynowa - Oksana Mech, drużynowy - Jerzy Naszczyniec. Oksana powiedziała: "W sprawie powstania drużyny dużo zawdzięczamy ks. Marianowi Danilukowi".

***

Na Boże Ciało tysiące parafian uczestniczyło w procesji, która przeszła ulicami Szczuczyna. Wspólnie z katolikami udział w modłach brali prawosławni. Przed nami wspólna droga - do lepszego jutra, a nastąpi ono pod warunkiem, gdy Białoruś będzie państwem wolnym, demokratycznym i niepodległym.

***

Na Ziemi Szczuczyńskiej idzie proces odrodzenia, dają wschody nasiona, zasiane przez naszych ojców i dziadów. Naszym obowiązkiem jest obronić te wschody przed żarłocznymi owadami, nie dopuścić, by słabe jeszcze pędy zniszczyła trująca pleśń.

Będziemy pieczołowicie chronić pamięć o naszych rodakach, którzy padli w walce z okupantami, oraz o tych, którzy przeszli przez piekło hitlerowskich i stalinowskich obozów koncentracyjnych.

W najgłębszym szacunku chylimy czoła przed tymi, kto sieje dobro i człowieczeństwo, i jednocześnie wyrażamy pogardę w stosunku do tych tępogłowych, którzy pragną stanąć na drodze naszego odrodzenia

Henryk JUREWICZ

BYŁEM W KATYNIU 4 CZERWCA

Nasz autor ze Smoleńska, Nikołaj Ilkiewicz, 4 czerwca b.r. był obecny na głównych uroczystościach obchodów Roku Katyńskiego w Katyniu. Redakcja "Głosu" zrobiła krótki wywiad z panem Ilkiewiczem.

J.D.: Jakie wrażenia odniósł Pan z tych uroczystości?

- Na uroczystości przybyłem około godziny 9 rano i byłem obecny do końca. Przez cały czas trwania uroczystości odczuwało się, na jak wysokim poziomie kulturalnym i patriotycznym zostało wszystko zorganizowano. Okryte kirem flagi narodowe, płonące na mogiłach świece o barwach narodowych, wieńce i wiązanki kwiatów od rodzin pomordowanych. Uroczystość nosiła charakter bardzo podniosły, budzący refleksje. Skupione twarze gości z Polski. Wśród przybyłych wiele osób w starszym wieku, nienagannie ubranych weteranów z odznaczeniami państwowymi, dzieci. Niektórzy pobierali ziemię z mogił, by zawieźć ją do kraju. Szczególnie utrwalił się w pamięci polowy ołtarz ze wstrząsającym obrazem Matki Boskiej Katyńskiej, żałobne uderzenie dzwonu. Modlili się wszyscy Polacy, bez wyjątku. W tym dniu był straszny upał, lecz mimo to (co mnie zadziwiło), nawet sędziwi weterani przy sztandarach stali zapięci na ostatni guzik. Zaimponowało mi również to, jak już po uroczystościach polscy oficerowie, idąc do autokarów, zatrzymywali się i oddawali honory wojskowe przy kamieniu, na miejsce którego wkrótce stanie pomnik ofiar represji.

J.D. - Organizacja tej imprezy, i to na tak wysokim poziomie, wymagała wiele wysiłku.

- Do uroczystości szykowano się od dawna. 24 maja odbyło się odsłonięcie kamienia, na miejsce którego będzie ustawiony pomnik ofiar represji. Do przygotowań do uroczystości aktywnie włączyła się Ambasada RP w Moskwie. Polacy ustawili ołtarz, dzwonnicę, zmontowali nagłośnienie itd. Pociągi z gośćmi przybywały do stacji Gniezdowo, skąd dziesiątki autokarów dowoziły ich do miejsca uroczystości.

J.D. - Kto z przybyłych gości najbardziej utrwalił się Panu w pamięci?

- Nienagannie ubrany Prezydent RP Lech Wałęsa, którego przemówienie zebrani odebrali z wielką aprobatą, oraz ksiądz prałat Peszkowski. Jego przemówienie oklaskiwano bardzo długo. Imponująco reprezentowali się księża: szczupli, zgrabni, o starannie zadbanym, pełnym dostojeństwa wyglądzie.

J.D. - Czy na uroczystościach byli obecni miejscowi mieszkańcy?

- Było ich bardzo mało, widocznie miejscowe władze nie zadbały o to. Możliwie, że przyczyniły się również do tego upały, oraz pilne prace na działkach. Byli obecni, natomiast, miejscowi Polacy ze Smoleńska, którzy trzymali plakat "Nasz dom - Smoleńsk".

J.D. - Co Panu o nich wiadomo?

- Są oni członkami polskiego Stowarzyszenia o nazwie "Nasz dom - Smoleńsk", zrzeszającego około 300 osób. Zbierają się regularnie w odnowionej kaplicy przy kościele. Także do tego stowarzyszenia należy poeta Siergiej Maszkow, jest on tłumaczem literatury polskiej. Jego dziadek zginął zamordowany w Katyniu w końcu lat 30.

J.D. - Jak odreagowały na uroczystości w Katyniu miejscowe środki masowego przekazu?

- Gazeta "Smoleńskije Nowosti" opublikowała przemówienie Lecha Wałęsy i wydrukowała dwa artykuły. Zamieściły materiały również gazety "Wsio!" i "Raboczij Put'". Obwodowe radio i telewizja nadały reportarze.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Józef DZIURBEJKO

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



❒ W gabinecie Ministrów Białorusi odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Władimira Rusakiewicza posiedzenie Rady Koordynacyjnej d/s Mniejszości Narodowych, w którym udział wzięli kierownicy społeczno-kulturalnych stowarzyszeń mniejszości narodowych, zamieszkałych na Białorusi, przedstawiciele ministerstw oraz wiceprzewodniczący Obwodowych Komitetów Wykonawczych Republiki. Z informacją o zaspokojaniu potrzeb mniejszości narodowych w dziedzinie oświaty wystąpił Minister Edukacji i Nauki Wasil Strażew. Podjęto szereg uchwał, dotyczących problemów stowarzyszeń mniejszości narodowych.

❒ Rada Najwyższa RB odwołała Michaiła Slemniowa ze stanowiska przewodniczącego Komisji RN RB d/s Polityki Narodowej i Problemów WNP w związku z jego nominacją na stanowisko Konsula Generalnego RB w Białymstoku.

❒ W ciągu pięciu miesięcy b.r. ceny na materiały budowlany na Białorusi, w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, wzrosły 20,3 razy.

❒ 8 lipca wznawia swoje obrady IV Zjazd Ruchu BFN "Odrodzenie" i II Zjazd Partii BFN.

❒ Za okres styczeń-maj b.r. na Białorusi zanotowano 56,1 tysięcy przestępstw (54 przestępstwa na 10 tysięcy mieszkańców).

❒ Borys Jelcyn podpisał dekret o przyjęciu dymisji dowódcy 14 Armii, 45-letniego Aleksandra Lebiedia i zwolnieniu go ze służby w siłach zbrojnych. Nowym dowódcą rosyjskiej grupy wojsk w Naddniestrzu został gen. Walerij Jewniewicz, który za szturm gmachu parlamentu w październiku 1993 r. w Moskwie otrzymał tytuł "Bohatera Rosji".

❒ W Poznaniu rozpoczęły się 67 Międzynarodowe Targi Poznańskie, w których udział bierze ok. 3000 wystawców.

Serdeczne życzenia zdrowia, obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności ks. Ludwikowi STANISZEWSKIEMU z okazji 50 rocznicy urodzin przesyłają

parafianie z Hniezna rej. wołkowyski

♦ ♦ ♦

Z okazji Urodzin życzymy naszemu księdzu-proboszczowi

Ernestowi BUGYNOWI

wszystkiego najlepszego: zdrowia, długich i szczęśliwych lat życia, radości i satysfakcji w pracy.

Chcemy wyrazić naszą głęboką wdzięczność i szacunek za to wszystko, co ukochany Ojciec robi dla parafialnej rodziny Dziembrowa, za to, z jaką Wiarą prowadzi nas do Boga.

Parafianie wsi Dziembrowo

Orędzie Rodzin Katyńskich do świata

Bracia nasi ze wszystkich kontynentów i krajów świata!

W 55 rocznicę polskiej Golgoty Wschodu, wołamy do Was: oby nieszczęście, jakie spadło na nasz naród, było ostrzeżeniem dla wszystkich! Oby skończyły się wreszcie zbrodnie ludobójstwa! Oby człowiek był wolny od grozy i nienawiści!

Kierujemy do Was, Bracia, przede wszystkim słowa pamięci. Są zbrodnie, które nie ulegają przedawnieniu, których nie zakryje żadne, nawet najlepiej zorganizowane kłamstwo. O tych dramatach musimy pamiętać. Są one przestrogą i głośnym wołaniem: Nigdy więcej mordowania bezbronnych ludzi! Nigdy więcej tajnych układów, łamania umów, podstępnych napaści! Nigdy więcej kłamstwa i tchórzostwa wielkich mocarstw!

Dzisiaj, po 55 latach, kierujemy do Was wszystkich słowa prawdy o polskiej Golgocie Wschodu - to znaczy o wyroku unicestwienia naszego narodu, o haniebnej zbrodni ludobójstwa.

Podczas II wojny światowej w 1939 r. Polska znalazła się w kleszczach. Z jednej strony nasz kraj zaatakowały hitlerowskie Niemcy, a z drugiej strony, od wschodu - bez wypowiedzenia wojny - sowiecka Armia Czerwona.

Plan zniszczenia narodu polskiego, aby ścinając głowę - ubezwłasnowolnić kraj. Zabrano do niewoli ponad 20 tys. oficerów polskich, tysiące policjantów, urzędników państwowych oraz lekarzy, naukowców - kwiat inteligencji polskiej.

Wśród tych zdradziecko pojmanych "jeńców" byli nasi ojcowie, bracia, mężowie i synowie. Czekaliśmy na wiadomości od nich. Żyliśmy w ciągłym oczekiwaniu, czy powrócą? Nie wrócili. Zgromadzono ich w trzech obozach niewoli: w Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku i w więzieniach sowieckich.



Delegacja najwyższych władz Rzeczpospolitej Polskiej, z Prezydentem Lechem Wałęsą na czele, podczas uroczystości w Lesie Katyńskim.

Fot. W. WOROBJEW, W. ŻYWNIEROW

Wiosną 1940 r. wszystkich rozstrzelano - bez żadnej winy, bez sądu, jedynie na mocy decyzji, podpisanej w dniu 5 marca 1940 r. przez Stalina i jego współpracowników.

Każdej nocy strzałem w tył głowy mordowano kolejne transporty "jeńców". Więźniów Kozielska rozstrzelano w Lesie Katyńskim, a potem warstwami wrzucano do rowów śmierci, z rękami związanymi drutem kolczastym, albo grubymi sznurami. Jeńców Ostaszkowa i Starobielska, wymordowano w podziemiach więzień w Charkowie i Twerze. Oprawcy każdej nocy wykonywali około 250 wyroków. Mordowano indywidualnie strzałem w tył głowy. Krwawiące ciała owijano płaszczami i wywożono do lasu, do dołów śmierci. Pomordowani do chwili obecnej leżą w nich, jak porzucone psy. Dotąd nie mieli prawa do ekshumacji i godnego pogrzebu.

W ślad za tym wstrząsającym aktem ludobójstwa poszło prześladowanie rodzin ofiar i nieludzkie masowe deportacje ludności cywilnej. Wywożono przeważnie pod osłoną nocy. Wyrzucano z domów matki z dziećmi, zabierano nawet niemowlęta. Zesłańców władowano do bydlęcych wagonów i wywożono w głąb Rosji, w nieludzkich warunkach - w głodzie, w straszliwym zimnie i sponiewieraniu - na długoletnią, niewolniczą pracę w kołchozach, lasach i kopalniach. Osoby, które w drodze zamarzały na śmierć, przeważnie małe dzieci, wyrzucano z jadących pociągów wzdłuż torów. W masowych deportacjach wywieziono około dwa miliony ludzi.

Przez 50 lat nie wolno było o tym mowić. I dziś o tę prawdę musimy się zmagać z największym trudem. Dla nas skutki II wojny światowej jeszcze się nie skończyły.

Symbolem polskiej Golgoty Wschodu stał się Katyń. W 1943 r. wojska hitlerowskie odkryły w Lesie Katyńskim masowe rowy śmierci. Ogłoszono to na cały świat. Rosja wyparła się zbrodni, zrzucając winę na Niemcy. Dopiero po 50 latach, w 1993 r., prezydent Rosji - Borys Jelcyn przekazał prezydentowi Polski - Lechowi Wałęsie tajne dokumenty, potwierdzające prawdę, że zbrodni dokonał Związek Radziecki.

Do dzisiaj trwa dramat Golgoty Wschodu. Do dzisiaj miliony Polaków pozostaje rozrzuconych po świecie. Spotykacie ich, Bracia, w tylu Waszych krajach na Wschodzie i na Zachodzie. Do dziś nie było ani jednego polskiego cmentarza wojskowego w Rosji i na Ukrainie.

A jak wyrazić moralne skutki tej zbrodni - 50 lat kłamstwa, przemocy, niszczenia tożsamości i ducha narodu. To są jeszcze nie zabliźnione rany.

Dlatego odważamy się dzisiaj powiedzieć głośno światu, że istniały nie tylko zbrodnie hitlerowskie, nie tylko był Holokaust Żydów, ale także dramatyczna Golgota Wschodu.

Świat wolał udawać, że nie widzi tej prawdy, wygodniej było milczeć. Nie możemy już dłużej czekać, pragniemy głośno powiedzieć Wam wszystkim, Bracia, tę prawdę o naszej krzywdzie. Czynimy to nie tylko w imieniu swoim - jako rodziny pomordowanych i zesłańcy, ocaleni od śmierci, ale także w imieniu naszego narodu - jako Polacy. Nie mówimy tej prawdy z chęci zemsty i odwetu. Dlatego słowa pamięci i twardej prawdy łączymy z przebaczeniem, w duchu słów codziennie powtarzanej modlitwy: "Ojcze nasz... Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom". Jako dzieci chrześcijańskiego narodu polskiego - przebaczamy!

Nasze dziejowe doświadczenie uczy nas, że zła nie przezwycięży się nawet największą nienawiścią, ale mocą ducha i miłością społeczną. Zło wcześniej, czy później, wyjdzie na jaw i przegra, bo nienawiść prowadzi do unicestwienia i śmierci. A dobro przynosi zwycięstwo i rodzi nowe życie.

To nasze orędzie kierujemy w duchu solidarności do Was wszystkich, Bracia. W pierwszym rzędzie do Was, ludy uciemiężone i rozdarte wojnami. Ale zwracam się też do współczesnych mocarstw, aby pamiętały, że potęga nie usprawiedliwia zbrodni.

W szczególny sposób nasze orędzie kierujemy do Was, Bracia, włączeni ongiś do imperium Związku Radzieckiego. Podobnie jak my, tak wiele wycierpieliście.

Wam wszystkim, Bracia, spadkobiercy naszych oprawców - przebaczamy.

Wołamy zwłaszcza do Was, Młodzi. Wy jesteście naszą nadzieją. Dlatego ostrzegamy Was i prosimy: Przez pamięć na dawne zbrodnie ,nie rozwiązujcie żadnych problemów przemocą. Niech Wasze pokolenie odnowi oblicze ziemi. Już dosyć nienawiści, morderstw, krwi i łez.

Szczególnie do Was, Bracia ze Wschodu, wyciągamy dłoń ku pojednaniu.

Niech nasz ból, pamięć i przebaczenie będą umocnieniem w drodze do upragnionego pokoju całej rodziny ludzkiej.

Tak nam dopomóż Bóg!

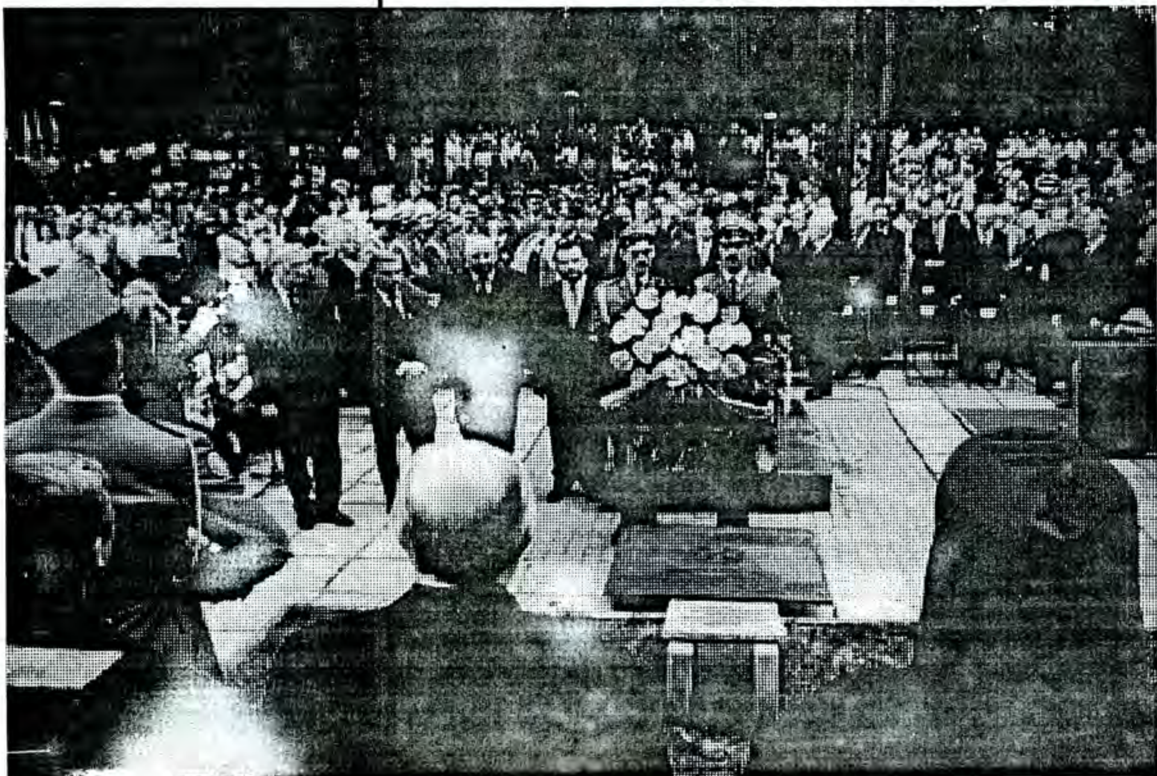
W imieniu Rodzin Katyńskich i rzesz Polaków, dotkniętych Golgotą Wschodu

Włodzimierz DUSIEWICZ

Prezes Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich

ks. prał. Zdzisław J. PESZKOWSKI

Kapelan Federacji Rodzin Katyńskich



Gdzie szukać prawdy?

W Polskim Radiu w ramach Programu dla Zagranicy, działa również Białoruska Redakcja, która powstała na początku 1992 r. Główny cel redakcji - informować białoruskich obywateli o wydarzeniach w Polsce w języku białoruskim. Trzeba zaznaczyć, że Redakcja z wielkim zainteresowaniem obserwuje wydarzenia, zachodzące na Białorusi, dużą uwagę zwraca na dwustronną współpracę polsko-białoruską, oraz na życie mniejszości narodowych: białoruskiej w Polsce i polskiej na Białorusi. Szczególne miejsce w naszym eterze zajmują również pytania z dziedziny życia kulturalnego i literackiego.

Szanowny słuchaczu!

Polskie Radio zaprasza Cię, abyś przyłączył się do naszego audytorium. Wiele osób na Białorusi już słucha 25-minutowych białoruskojęzycznych programów z Warszawy, które rozbrzmiewają trzykrotnie każdego dnia.

Z tych audycji możecie się dowiedzieć o tym, czym żyje dzisiejsza Polska, jaki jest stan jej gospodarki, co ciekawego odbyło się w politycznym, kulturalnym i społecznym życiu tego państwa. Jeśli chodzi o wydarzenia w Mińsku, to my naświetlamy je po swojemu. Warto odnaleźć nas w eterze i porównać nasze wiadomości z wiadomościami, które są emitowane na falach innych stacji radiowych.

Kiedy w Mińsku jest 14.30, 16.30 lub 18.00 - włącz swój odbiornik, znajdź odpowiednią falę... Słuchaj!!!

Nasze programy są emitowane trzykrotnie w ciągu dnia:

o 14.30 na falach krótkich 41,18m i 50.04 (częstotliwość 7285 i 5995 kHz)

o 16.30 na falach krótkich 41,27m i 49,22 (częstotliwość 7270, 6095 kHz)

o 19.00 na falach krótkich 41,27m i [illegible] (częstotliwość 7270, 6095 kHz)

OPINIE

SAKRAMENTALNE "DLACZEGO?", albo rozmyślania po wyborach do Rady Najwyższej i Rad Terenowych Republiki

Czas porozmyślać i zadać sobie pytanie, dlaczego nasz wyborca jest tak pasywny i obojętny w stosunku do kandydatów do przyszłego Parlamentu i Rad terenowych, do własnego losu i losu kraju.

Natomiast nie można tego stwierdzić, czytając gazety, słuchając radia i oglądając telewizję. Jak gorące bywają dyskusje polityczne, jakie słowa krytyki padają! Zresztą, czy tylko w środkach masowego przekazu? A ile wypowiedzi, dotyczących polityki rządu, parlamentu i Prezydenta można usłyszeć w autobusach i trolejbusach, sklepach i innych miejscach. Nieraz wydaje się, że każdy z nas jest tak politycznie naelektryzowany, że...

A w rzeczywistości - wygląda odwrotnie. Nie chcą ludzie wybierać swoich przedstawicieli do najwyższych organów władzy i basta. Gotów jestem uwierzyć, że moi współobywatele zbytnio uwierzyli w "ogólnonarodowo" wybranego Prezydenta, w jego "wiertikal", że nie pragną już mieć innej władzy. Rzeczywiście, w ciągu ostatnich pięciu lat pracował parlament, a istotnych zmian na lepsze ludzie nie odczuwają. Jak niegdyś powiadał K. Rajkin, lepiej by im dać jakiejś koło do kręcenia - byłoby więcej korzyści. Co innego przewodniczący lub brygadzista, pracownik ubezpieczeń społecznych lub inny urzędnik. Od nich zależy przydział ziemi i koń, i praca, i wysokość emeryty, lub jakieś zaświadczenie. Ich praca jest odczuwalna. A co tam jakaś sesja. Pięknych przemówień w sowieckich czasach ludzie wysłuchali pod dostatkiem. Czy nie lepiej byłoby zamiast utrzymywać ok. trzystu kosztownych mężów państwowych i licznej ich służby, wynająć kilku urzędników, którzyby tworzyli dekrety. Byłoby więcej pożytku.

Wydaje się, że oprócz nas, wyborców, podobnie myślą i w "wiertikali" prezydenta. Odnoszę także wrażenie, że wybory odbywały się żywiołowo. Szkoda zmarnowanego czasu komisji wyborczych, które nadaremnie oczekiwały na wyborców, szkoda zmarnowanych środków. Zresztą, przy tak skąpych środkach, nie było możliwości prowadzić pracę wyjaśniającą wśród ludności, by przedstawić wyborcom zalety każdego z kandydatów. Brakowało również środków transportu.

Przypomnijmy sobie, jak to niegdyś bywało. By uzyskać frekwencję 99,9% do każdej wsi przyjeżdżały samochody. A w czasie zamieci zaprzęgano do ciągnika na gąsiennicach ogromne sanie, wymoszczone słomą i dowożono ludzi.

Teraz autobusy kursują bardzo rzadko. Zresztą, kto miałby chęć wydać kilka tysięcy rubli na drogę do urny wyborczej, podczas gdy stało się zjawiskiem powszechnym zaleganie z wypłatą skąpych zarobków, emerytury i stypendium. Ludzie wolą te pieniądze przeznaczyć na kęs chleba.

W niektórych lokalach wyborczych spróbowano udać się do miejsc zamieszkania wyborców, ale ludzie odparli ten atak słowami: "jeden raz już głosowaliśmy i dość!"

Ta lekcja poglądowa zademonstrowała władzom, że należy niezwłocznie zmienić styl pracy organów przedstawicielskich, by ludzie odczuli to w swym codziennym życiu. Powiedzmy Rada podjęła taką a taką decyzję, a my powinniśmy zgodnie z nią postępować, w przeciwnym przypadku będziesz ukarany. Warto także, (już o tym zresztę mówiono) zmienić prawo wyborcze. Wielu uważa, że już w pierwszym głosowaniu deputowanym powinien zostać ten kandydat, który zbierze najwięcej głosów, niezależnie od tego, ile procent ogółu wyborców stanowią ci, którzy wzięli udział w głosowaniu. Gdy ktoś nie chce głosować, będzie musiał się pogodzić z tym, że zrobią to za niego inni.

Bardziej demokratyczną powinna być także procedura wyłaniania kandydatów. Np. dlaczego tak jest, że jakaś partia, licząca kilkaset członków ma prawo wystawiania kandydata do parlamentu, a tak liczne organizacje społeczne, jak Związek Polaków lub inne organizacje narodowościowe lub społeczne, jak np. Związki Zawodowe, takiego prawa nie posiadają.

I najważniejsze. W ciągu lat minionych, organy władzy utraciły resztki tego autorytetu, jaki posiadały. Nasze Rady już go nie zdobędą, potrzebne są inne struktury, takie, by władza stała się prawdziwą władzą w państwie demokratycznym.

Ryszard KARACZUN

Czy znów nas oszukano?

A jednak nie doceniliśmy odchodzący do niebytu parlament. Oskarżaliśmy go, że nie jest zdolny podjąć ważne dla Republiki uchwały, pod jego adresem kierowaliśmy brzydkie słowa, zabawialiśmy się, oglądając sprawozdania telewizyjne z sali posiedzeń, kiedy to operatorzy wyłapywali zabawne sceny: śpiących po sytym obiedzie sług ludu lub łobuzersko wyciągających rękę w kierunku przycisków nieobecnego kolegi...

Co prawda, niekiedy parlament, jak gdyby budził się z letargu. Zdarzało się to wówczas, gdy któryś z deputowanych, podczas polemiki, przypadkiem rzucił słówko "Polak" lub inne podobne do niego.

Pamiętam, jak pewnego razu wysłannik rejonu wołkowyskiego, biadolił, że w jego okręgu większość wyborców stanowią Polacy. Sala ocknęła się: jacy tu jeszcze mogą być Polacy? U nas ich nie ma. Są jedynie prawowierni katolicy. Nawet ogólnie szanowany poeta, pretendujący do roli lidera wśród swej braci, nie wytrzymał. Wzorując się na chwytach haniebnej pamięci narkoma spraw zagranicznych Wiacześława Mołotowa (przypomnę, że po wrześniu 1939 r. ten działacz państwowy twierdził, że Polska na zawsze zniknęła z mapy Europy), objaśniał w sposób popularnym, że Polacy na Białorusi nie mieszkają. Że chodzi tu jedynie o białoruskich katolików.

Zdarzały się przypadki śmiechu warte. Mniej więcej dwa lata temu jeden z deputowanych, nie przewidując skutków, wyrzekł z wysokiej mównicy zaledwie dwa słowa "polska Wielkanoc". W tej chwili do góry las rąk, proszących o zabranie głosu, taka okazja poplotkować... Do mikrofonu zbliżył się na pozór solidny człowiek. Przygładzając na łysej głowie rzadkie włosy, zaczął rozwodzić się nad tym, że nie ma polskiej Wielkanocy. Istnieje jedynie Wielkanoc katolicka.

Oczywiście, miał on rację, ale czy o tym powinni mówić podczas posiedzenia parlamentu wybrańcy ludu?

Jednym słowem, zabawiali deputowani swoich wyborców i w ciągu pięciu lat wszystkich nas całkowicie przekonali o swej bezużyteczności.

A jednak, powtarzam, nie doceniliśmy nasz parlament. W krytycznej chwili wykazał on nieprzeciętne zdolności, można rzec instynkt samozachowawczy. Przypomnijmy mgliste sformułowania, przyjęte pod naciskiem opozycji, dotyczące przedterminowego rozwiązania. Mijał czas, mgła się rozpłynęła i okazało się, że parlament nadal trwa na swoim posterunku i nie ma zamiaru ustąpić miejsca innym.

A co się tyczy ostatnich wypadków, to świadczą one o ogromnych możliwościach (szkoda, że nie zostały one wykorzystane dla dobra sprawy) naszego parlamentu. Mam na myśli jego uchwałę, dotyczącą nowych wyborów w maju. Wszystko było z góry ukartowane. Przewidując wybory na koniec wiosny, wybrańcy ludu tym samym jakby podłożyli bombę pod kampanię wyborczą. Nawet osoby nie posiadające umiejętności przewidywania mogły przewidzieć klęskę. Rzeczywiście, kto przyjdzie do urn wyborczych w gorącym okresie kapmanii siewnej? Wiadomo przecież, że jeden wiosenny dzień karmi cały rok. Nie ma co liczyć na to, że nowy parlament nakarmi ludzi.

Zresztą, autorytet parlamentu spadł do takiego stopnia, że dalej już spaść nie może. Właśnie dlatego przesiedzieli na swych działkach wyborcy w ciągu dwóch wolnych od pracy dni, przedłużając tym samym kadencję poprzedniej władzy ustawodawczej.

Na próżno wydano na wybory, które się nie odbyły, ogromne sumy pieniężne. Uważam, że należałoby te pieniądze wyliczyć z zarobków tych, którzy przegłosowali za taki termin wyborów, który był nie do przyjęcia. Po drugie, nie należałoby dopuszczać do parlamentu tych gadułów, którzy skompromitowali wybraną przez nas władzę, przespawszy w ciepłych fotelach całe pięć lat.

Ale ludzie u nas nie są mściwi. W wielu przypadkach znów głosowali oni za tych, którzy byli Deputowanymi Rady Najwyższej poprzedniej kadencji.

Cóż pragnąłbym dodać. Nas, Polaków na Białorusi, niepokoi stanowisko "rodaków". Jak wiadomo, w niektórych okręgach wystawili swoją kandydaturę przedstawiciele Związku Polaków. Cieszące się szacunkiem, godne zaufania osoby. Lecz wyniki wyborów nie cieszą - nikt z nich nie uzyskał niezbędnej ilości głosów. A przecież startowali w wyborach w tych okręgach, które zamieszkiwane są przeważnie przez Polaków.

Oddali oni pierwszeństwo innym, czym wykazali swój internacjonalizm. W każdym razie nikt teraz nie może nas posądzać o nacjonalizm.

Ale któż będzie bronił naszych interesów w parlamencie? Poeta, wpadający w irytację przy słowie "Polak", czy też łysiejący były partokrata?

A może już całkowicie starciliśmy poczucie godności i jest nam obojętne, co o nas myślą inni?

Jest o czym zamyślić się. Tym bardziej, że wybory trwają nadal.

Waldemar PRECKAJŁO

KONFERENCJA W ZDZIĘCIOLE

17 czerwca w Zdzięciole odbyła się konferencja, poświęcona 100 rocznicy urodzin Ignata Dworczanina.

Był on między innymi posłem na Sejm, bronił interesów Białorusinów, walczył o ich prawa, o lepsze i godniejsze życie, jak to mówiono na konferencji, w czasach "polskiej okupacji Zachodniej Białorusi".

Po wspólnym plenarnym posiedzeniu, prace odbywały się w dwóch zespołach. Warto było wziąć udział w pracy pierwszego zespołu, tematem której było "Życie i społeczno-polityczna działalność Dworczanina.".

Zdajemy sobie sprawę z tego, że życie mniejszości narodowych, zawsze i wszędzie nie jest łatwe. O swoje prawa im (znamy to na własnym przykładzie) trzeba ciągle upominać się, a niekiedy o nie trzeba walczyć. Tak było i w przedwojennej Polsce, gdzie nie zawsze dało się stworzyć normalne warunki nie tylko dla Białorusinów ale i dla Polaków. Przyjąć jednak bezkrytycznie wszystko, o czym mówiono na konferencji, nie można było. Odnosiło się wrażenie, że mówcy nie zdają sobie sprawy z tego, o czym mówią, co i jak określają i jak oceniają. Oto przykłady: jeden Pan (raczej towarzysz) z Mińska, mówił o Kresach Wschodnich Polski (tzn. o "Zachodniej Białorusi") jako o przydatku kolonialnym, który płakał w niewoli polskiej. Nic natomiast nie mówiono o tym, że młoda, dopiero co powstała z niewoli Polska, sama była kolonialnym przydatkiem trzech mocarstw, w tym i carskiej Rosji. To po nich zostało gospodarcze zacofanie, bieda i analfabetyzm ludzi znacznej części społeczeństwa. Również nic nie wspomniano o tym, że przez Polskę kilkakrotnie przeszły fronty pierwszej wojny światowej i nawały bolszewickiej w roku 1920, która zniszczyła kraj doszczętnie. Nie obchodziło mówców i to, że poziom życia nie tylko Polaków, ale i Białorusinów w Polsce, był znacznie wyższy niż w ZSRR i BSRR. Właśnie o tym mogli przekonać się "wyzwoliciele" ze wschodu po 17 września 1939 r. Nie wspomniano nic o tym, że w Polsce, w odróżnieniu od BSRR, nie burzono ni cerkwi, ni kościołów, nie szalał terror ateistyczny, a w szkołach, wojsku i społeczeństwie był wysoki stopień tolerancji religijnej. Opluwano Polskę międzywojenną na tej konferencji na wszystkie sposoby, posługując się dobrze znanymi nam chwytami radzieckiej propagandy i historiografii, która już nawet w Rosji została wyrzucona na śmietnik historii. Nic złego, natomiast, nie powiedziano o ZSRR i BSRR, gdzie szalały kolektywizacja, terror ateistyczny i terror fizyczny, gdzie były tylko pozory białorusizacji, a wybitnych ludzi niszczono. Musiałem to przybyłym na konferencję "naukowcom" powiedzieć wprost. Przypomniałem im, że tylko w Polsce, którą nazywano "faszystowską", mogli działać Dwarczanin z kolegami. Gdy wyjechali do, niby to wolnej Białorusi (BSRR), skończyła się ich "agitacja' i "walka". Szybko znaleźli się w więzieniach i obozach, z których już nie było powrotu. Tu walczono z nimi, nie bawiąc się w demokrację, jak w "zgniłej burżuazyjno- obszarniczej Polsce". Może wtedy, umierając z wycieńczenia, czy czekając na rozstrzelanie, wspominali dobrym słowem Polskę. A może i nie, taka bywa niekiedy wdzięczność, raczej niewdzięczność. Przestrzegłem "naukowców" przed niebezpieczeństwem, jakie niesie propagandowe upraszczanie przedstawionego tematu i dalsze otumanianie ludzi, czego mamy przykłady. Tak rezultaty niedawnego referendum na Białorusi oszołomiłyby i samego Dworczanina, bo naród praktycznie odrzucił to, o co on walczył - niepodległość i białorusizację. Niemały wkład wnieśli ci, którzy tak starannie zniekształcali historię, opluwali Polskę. Na nic zdały się moje nawoływania. Nadal trwały pochwały pod adresem WPZB, jej rewolucyjnej "antyfaszystowskiej działalności" i miłego sercu "zjednoczenia" w roku 1939. Chociaż mówiono dużo o Białorusi, to duża część referatów i wystąpień była w języku rosyjskim, a występujący zwracali się do ludzi na sali i do siebie najczęściej per-"towariszczi". Poczułem się, jakbym był na zebraniu członków KPZB. Gromiono króla Władysława Jagiełłę, jako zdrajcę i stawiano go w szeregu zdrajców Białorusi, w pierwszym rzędzie obok Ponomarenko. Wyniki referendum, zdaniem jednego z mówców, to nie rezultat 50 i 70 letniego ogłupiania i otumaniania własnego narodu przez pseudonaukowców i pseudohistoryków, a rezultat zmowy ze Wschodu i Zachodu. Przerażony tym wszystkim mówiłem sobie: "Boże, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią...!"

Czy naprawdę nie wiedzą?

Tadeusz MALEWICZ
Wiceprezes ZP

KRAJ OJCZYSTY

SPRAWA NIE CIERPIĄCA ZWŁOKI

Jestem stałą czytelniczką "Głosu znad Niemna". Mieszkam przy ul. O. Sołomowej. W pobliżu, przy ul. Repina, stoi, piękny niegdyś zabytek - kapliczka. Bradzo bym chciała dowiedzieć się o historii tej kaplicy. Dlaczego nikt nie robi remontu? Przecież były już ustawione rusztowania, które teraz zniknęły. Co stoi na przeszkodzie?

Grodno Janina KITURKO

Po raz pierwszy temat kapliczki w Augustówku pojawił się na łamach "Głosu" w 1993 r., nr. 27 i nr. 49, w postaci artykułów młodego historyka grodzieńskiego, Jerzego Gordiejewa, p.t. "Nieznana karta historii" i "Pamięć". Autor w.w artykułów stwierdza, że kaplica została ufundowana przez generała Maurycego de Lacy w 1818 r. Później, za sprawą metropolity Siestriencewicza, Administratora Biskupa Wileńskiego, kaplica uzyskała rangę kościoła filialnego. Opiekę nad świątynią sprawowali OO Franciszkanie w Grodnie.

Obecnie, w związku z listem naszej Czytelniczki, postanowiliśmy do tego tematu powrócić. Sięgnijmy więc na początku do dziejów majątku Augustówek. Otóż w II połowie XVIII wieku podskarbi litewski, Antoni Tyzenhauz, wybudował dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego trzy pałacyki w okolicy Grodna: w Stanisławowie, Augustówku oraz Poniemuniu. Nazwy dwóch pierwszych nawiązują do imion monarchy. Pałacyki wchodziły w skład dóbr królewskich, po rozbiorach Rzeczypospolitej, zostały skonfiskowane. Augustówek został nadany generałowi Maurycemu hr. de Lace za jego zasługi w czasie wojny turecko-rosyjskiej. W 1819 r. hrabia sporządził testament na rzecz swego siostrzeńca Patryka O'Briena, kapitana wojsk angielskich. Przed swą śmiercią, gen. Maurycy de Lacy, usynowił Patryka, uzyskując jednocześnie od cara Aleksandra zgodę na połączenie obu nazwisk w jedno. Zarówno Patryk O'Brien de Lacy, jak i jego potomkowie, całkowicie wsiąkli w polskie środowisko.

Rodzina de Lacych jest pochodzenia normandzkiego. Pierwszym znanym przedstawicielem i protoplastą rodu był Hugh de Lacy Noble Baron de Normandie, który w 1066 r. wkroczył do Anglii z Wilhelmem Zdobywcą. Z tej samej rodziny - pochodził Piotr de Lacy (1675-1756), feldmarszałek rosyjski, którego do Rosji sprowadził Piotr Wielki. Jego syn, Maurycy, był ministrem i marszałkiem austriackim. Polska linia de Lacych pochodzi od Maurycego, bratanka feldmarszałka Piotra. Był on generałem rosyjskim za czasów Katarzyny II, Pawła I i Aleksandra I.

Rodzina O'Brienów była pochodzenia irlandzkiego. Patryk O'Brien osiedlił się w Polsce na początku XIX w., spolonizował się. Jego potomkowie czuli się całkowicie Polakami. W 1820 r. Patryk stał się dziedzicem Augustówka.

W ciągu XIX w pałacyk uległ różnym przeróbkom. W latach 1912-1914 właściciele rozpoczęli gruntowny remont i przebudowę pałacyku, mającą na celu usunięcie dziewiętnastowiecznych naleciałości. Podczas I wojny światowej pałac został zniszczony całkowicie.

Pałacyk otaczał stary park o powierzchni ok. 20 ha, w którym rosły świerki, sosny zwykłe i wejmutki, modrzewie, jesiony, graby, klony, osiki, brzozy i in. Na jednej z polanek rósł kolosalnej wielkości samotny modrzew, według legendy, zasadzony przez króla Stanisława Augusta. Ścięto go zimą 1939-1940 r. na opał. W parku znajdowały się 3 stawy. Po latach pierwszej wojny światowej, po wspaniałym parku pozostały szczątki byłego drzewostanu.

Ale sięgnijmy do dzieła Romana Aftanzego "Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej" tom III.

"... kaplica, wznosząca się po prawej stronie alei, prowadzącej do Niemna, stała także wśród wiekowych drzew, otoczona zaś była wysokim otynkowanym murkiem, krytym dachówką. W ogrodzeniu, naprzeciw wejścia stała wysoka, okazała, również murowana dwukondygnacyjna brama, służąca także jako dzwonnica, nakryta spłaszczonym czterospadowym daszkiem, przypominająca kształtem kapliczki ze świątkami, rozsiane niegdyś po ziemi wileńskiej.



Kaplica ufundowana została przez hr. Karola Medema w 1821 r. (przyjaciel Maurycego de Lacy - J.D.). Wznosiła się wprawdzie na rzucie zewnętrznym kwadratu, wewnątrz jednak miała kształt rotundy. Nakrywała ją wyniosła kopuła, zwieńczona latarnią i krzyżem na szczycie. Wejście do kaplicy poprzedzał portyk z dwiema kolumnami. W głównym ołtarzu wisiał obraz Matki Boskiej, po bokach zaś, dwie, naturalnej wielkości, podobizny apostołów Piotra i Pawła. W intencji fundatora, kaplica w Augustówku miała być jakąś daleką reminiscencją bazyliki św. Piotra w Rzymie. Pod podłogą znajdowała się krypta z grobami rodzinnymi gen. de Lacy i jego następców, O'Brien de Lacych".

Po przeciwnej stronie alei, stała drewniana karczma z 1794 r., której wygląd zewnętrzny przypominał raczej klasycystyczny dwór, niż zajazd.

Majątek Augustówek w 1921 r. został podzielony na dwie części. Pałac i przylegające oficyny, otrzymał Terencjusz O'Brien de Lacy, pułkownik wojska polskiego, a dawną karczmę i kaplicę z grobami rodzinnymi - jego brat Maurycy (jak widzimy imię Maurycy jest tradycyjne dla rodu de Lacych. J.D.), który karczmę przebudował na piękny pałacyk. Budynek służył mu za rezydencję do września 1939 r.

Autor artykułu pamięta, jak przed wojną w dniu patronów św. Piotra i Pawła, w kaplicy odprawiane były uroczyste nabożeństwa, na które licznie przybywali całymi rodzinami mieszkańcy Grodna i okolicznych wsi. Po nabożeństwie, w otaczającym parku, jeżeli dopisywała pogoda, grodnianie urządzali majówkę.

Od września 1939 r. rozpoczęła się stopniowa dewastacja zabytków w Augustówku.

W jakim stanie znajduje się obecnie były Augustówek? Tereny te są nie do poznania. Na tereny, niegdyś zajmowane przez pałacyk i stawy, wkroczyły zakłady budowlane i inne organizacje, nieco dalej, w kierunku zachodnim, wzniesiono bloki mieszkalne przy ul. Repina. Z pałacyku nie pozostało ani śladu. Poszczęściło się jedynie byłej karczmie, późniejszej siedzibie hr. Maurycego. Po kapitalnym remoncie mieści się w niej Sala Wystawowa "Akwa", działają młodzieżowe koła zainteresowań.

A kaplica? Przez dłuższy okres mieściła się tu baza zaopatrzeniowa ośrodków masowego żywienia. Teren był otoczony wysokim parkanem. Na przylegającym do kapliczki cmentarzu ulokowane zostały indywidualne garaże oraz stacja przesyłowa energii elektrycznej.

Pewnego dnia udałem się specjalnie na ul. Repina, by dokonać wizji lokalnej. Oto, co ujrzałem. Wysokiego szpetnego parkanu już nie ma, natomiast widoczne są, nie mniej szpetne, metalowe garaże. Po murku, otaczającym zabytek, biegają bawiące się dzieci. Brama zachowała się częściowo i swym wyglądem przypomina okres dawnej świetności. Wchodzę na dziedziniec. Pod nogami chrzęści bite szkło, dookoła rumowisko cegieł i tynku. Kolumny, które jeszcze kilka lat temu strzegły wejścia do świątyni, leżą roztrzaskane. Koło fundamentów widoczne są dwa głębokie wykopy - pozostałość, po pracach badawczych. Przez uchylone, zbite z prostych desek drzwi, wchodzę do środka. Nawet osoba, nie mająca pojęcia o architekturze, po wnikliwym obejrzeniu wnętrza, może się przekonać, jaką perełką była niegdyś ta świątynia. Dziś tutaj hula wiatr przez wnęki okienne i otwory w sklepieniu kopuły, na którym w promieniach zachodzącego słońca można dostrzeć fragment fresku. Z otwartej krypty wionie chłodem i stęchlizną. Wychodzę na dziedziniec. W jego prawym rogu, tuż przy murze widnieje solidnie wykonany nowiuteńki krzyż, u stóp którego leży świeży żółty piaseczek i zwiędnięte kwiaty.

Jak się okazało, niedawno w Grodnie przebywała córka byłego właściciela majątku, pani Nelli O'Brien de Lacy, która obecnie mieszka w Argentynie i jest znaną plastyczką. Odwiedziła rodzinne miejsca. Według informacji, które posiadała, właśnie w prawym rogu dziedzińca, przed laty, pogrzebano prawdopodobnie szczątki przodków, które poniewierały się po splądrowaniu kaplicy w 1939 r. Tam też stanął wspomniany wyżej krzyż.

Poza murem, otaczającym kaplicę, widzę fundamenty jakiejś budowli, oraz zgromadzone materiały budowlane.

Przykre wrażenie!

Powstaje pytanie, jaki los czeka ten ginący zabytek? Rozmowy w urzędach, do kompetencji których należy ochrona zabytków, oraz w Kurii i parafii, dają taki oto wynik. Pomijam szczegóły.

Jak się okazało, do 1992 r. kaplica nie figurowała na liście zabytków miasta. Dopiero w 1992 r. starszy pracownik naukowy Instytutu Historii Etnografii i Folkloru Akademii Nauk Białorusi, A. Kułagin, wydał orzeczenie, że obiekt powinien być wciągnięty na listę zabytków, będących pod ochroną państwa. Latem tegoż roku, na mocy decyzji komitetów wykonawczych miasta i obwodu, kapliczka uzyskała rangę zabytku. Została także wytyczona jego strefa ochronna.

W czerwcu 1992 r. władze przekazały świątynię diecezji katolickiej. Kapliczkę z kolei przyjęła parafia Franciszkańska, jako jej prawowity właściciel.

Borykając się z trudnościami finansowymi, rozpoczęto prace nad projektem odbudowy, poczyniono niezbędne prace rozpoznawcze. W pewnym momencie, z różnych przyczyn, prace te utknęły w miejscu. Zaczęła się mitręga, którą wykorzystała osoba trzecia - niejaki Paweł Biezmien, reprezentujący organizację pszczelarską. Rozpoczął on budowę domu, a właściwie willi, rzekomo na potrzeby swojej organizacji. Przy tym fundamenty przyszłego budynku, zaprojektowanego przez architekta A. Nikołajuka, jakimś "cudem" znalazły się w strefie ochronnej.

Od wielu miesięcy trwa walka z samowolą Biezmiena. We wrześniu 1994 r. Miejski Komitet Wykonawczy podjął decyzję, na mocy której P. Biezmien powinien dokonać rozbiórki wzniesionego fundamentu, oraz wprowadzić zmiany do projektu budowli. Ale fundamenty stoją do dziś.

Co będzie dalej? Czy śladami roztrzaskanych kolumn pójdzie mur, brama i... sam budynek świątyni? Jest rzeczą zrozumiałą, że Kościół, ani parafianie nie dysponują niezbędnymi środkami pieniężnymi. Może więc warto zaapelować o pomoc do zakonu Franciszkanów w Polsce, zorganizować prace pomocnicze w czynie społecznym wśród parafian. Niezbędne są dobre chęci, dobra wola wszystkich zainteresowanych. Problem należy rozwiązać wspólnym wysiłkiem władz, Kościoła, Związku Polaków, oraz parafian. Uważam, że rola społeczności i parafian powinna być jednym z decydujących czynników w rozwiązaniu tego problemu. Zwłaszcza parafian, zamieszkujących w okolicy ul. Repina . Wszak dla nich to właśnie kaplica w Augustówku mogłaby spełniać rolę filii kościoła Franciszkańskiego.

A na razie w trybie pilnym, już dziś, należy zabezpieczyć ten zabytek przed dalszą dewastacją.

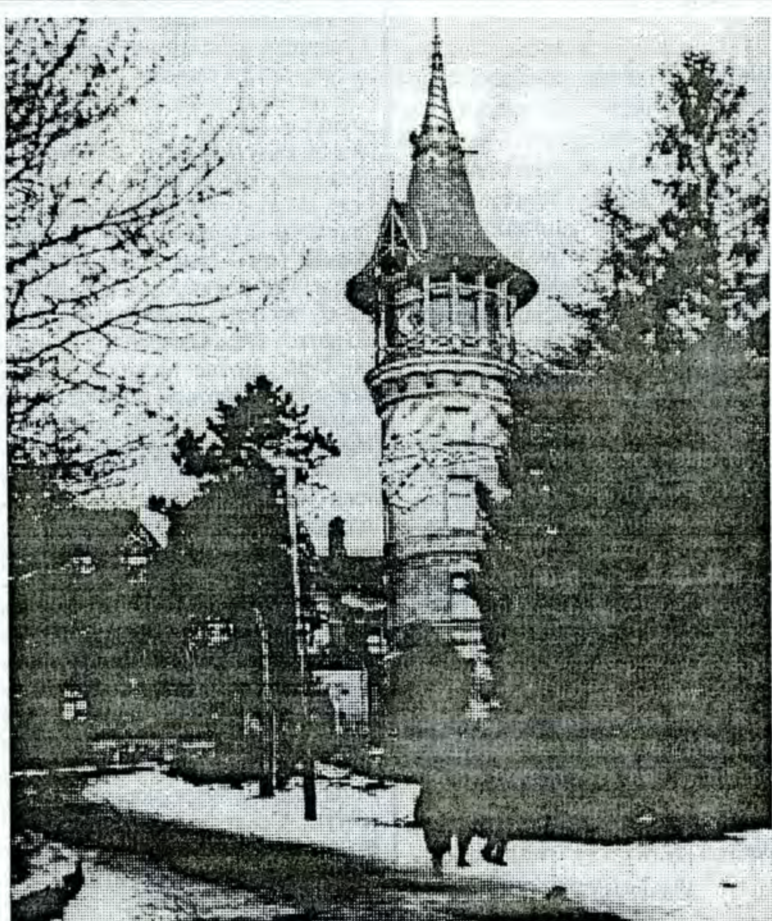
Sprawa nie cierpi zwłoki!

Józef DZIURBEJKO

CZY ZNASZ SWÓJ KRAJ

Nasza piękna ziemia, którą wybitny polski pisarz, Tadeusz Konwicki, nazwał "dobrą ziemią, dobrych ludzi" posiada setki pomników architektury, pamiątek historycznych, związanych z życiem i działalnością wybitnych ludzi Wielkiego Księstwa Litewskiego: zamków, pałaców, kościołów, cerkwi, gdzie odbywały się znaczące wydarzenia w dziejach Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Czy wszyscy nasi czytelnicy wiedzą o przeszłości swojej ziemi, czy znają historyczne miejscowości i pomniki architektury? Chyba nie. A może mylimy się? To wtedy prosimy odpowiedzieć na pytanie: co i gdzie jest przedstawione na tym zdjęciu? Będziemy radzi otrzymać obszerne opisy tej budowli.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do naszych Czytelników o nadsyłanie materiałów o historii miejscowości, gdzie mieszkacie. Piszcie! Będziemy drukowali.



KULTURA

Śpiewa chór "Głos znad Niemna"

ODCINEK II

Czesław Walcz

Ale w pewnym stopniu szokującym dla nich był ten koncert, gdy z ust uczestników chóru usłyszeli to, czego po prostu nie mogli przewidzieć. To nie godziło się z żadną logiką! Po tylu latach zniszczenia, brzmią zupełnie nowe polskie piosenki o Grodnie, Niemnie... i inne, skomponowane tutaj, zdawałoby się na gruzowisku. Takie piosenki, na których napisanie nie stać było nawet Polaków przed wojną.

W takim wypadku, polskości zniszczyć tu nie uda się nikomu. Na twarzach widzów odbijała się radość. Właśnie dlatego po koncercie znana w Polsce i poza jej granicami, pisarka, Barbara Wachowicz, podeszła do autora wierszy i tekstów pieśni, Ryszrda Kacynela, uścisnęła Go i zawołała z zachwytem: "Rysiu, ty jesteś wspaniały!"

Czyż to nie jest najwyższe uznanie dla twórczości zespołu?

Dn. 28 maja, chór uczestniczył we Mszy Św. w intencji obrońców Grodna, rozstrzelanych we wrześniu 1939 r. , szczątki których czasowo składano w krypcie kościoła Bernardyńskiego. Dnia 29 maja zespół uczestniczył w III Festiwalu Piosenki Polskiej w Tetarze Lalek. Przed rozpoczęciem Festiwalu, odbyła się Msza Św. w kościele Farnym, a potem był przemarsz ulicami miasta Grodna i składanie kwiatów u pomnika E. Orzeszkowej. Nasz chór otrzymał Dyplom uczestnika II Festiwalu Piosenki Polskiej w Grodnie za odrodzenie kultury polskiej na Białorusi.

W dniu 4 czerwca 1994 r. w Grodnie już po raz drugi odbyła się naukowo-praktyczna konferencja "Droga ku wzajemności". W ramach konferencji, w dniu 5 czerwca, odbył się polsko-białoruski Festiwal Piosenki "Grodno-Białystok". W tej imprezie udział wzięło około 10 białostockich zespołów folklorystycznych z Białegostoku, Bielska Podlaskiego i okolic oraz niektóre polskie zespoły Grodna, m.in. i "Głos znad Niemna". 1 lipca i 23 sierpnia odbyły się koncerty, poświęcone 50 rocznicy wyzwolenia Białorusi od niemiecko-faszystowskich zaborców i wielka uroczystość z okazji 50 rocznicy Powstania Warszawskiego i Akcji "Burza". Za ostatni występ chór otrzymał podziękowanie od kierownictwa ZPB, Miejskiego Oddziału ZPB, Ak-owców i Stowarzyszenia Kombatantów Polskich. 27 sierpnia we wsi Kodziowce odbyły się uroczystości, poświęcone odsłonięciu Krzyża "Straż Mogił Polskich". To był 22 krzyż na Wschodzie, jednocześnie odbyła się Msza polowa, występ chóru. Ponad 500 osób uczestniczyło w tej uroczystości i oddało hołd poległym żołnierzom 101 Pułku Ułanów.

24 września odbyły się występy chóru w Iwieńcu i Wołożynie. Chórzyści uczestniczyli we Mszy świętej w kościołach, zaś w klubach były zorganizowane koncerty. Osobliwością Mszy świętej w wołkowyskim kościele było to, że chórzyści długo spiewali na prośbę księdza. Koncert w Iwieńcu i Wołkowysku za każdym razem wywoływały łzy u widzów, szczególnie, kiedy były wykonywane pieśni: "Hej, Wy, Polacy", "Kraj rodzinny", "Za Niemen hen precz", "Pieśń o Grodnie", "Kochany Niemnie" i inne.

Pożegnanie na placu Iwieńca - to było rzewne pożegnanie i chórzystów i widzów. Były łzy szczęścia i radości, łzy braterskiego pożegnania widzów Iwieńca w różnym wieku z chórem "Głos znad Niemna". To były naprawdę rodzinne pożegnania Polaków, którzy tak ogromnie tęsknią za swymi rodakami z Grodna, a rodacy oddali swe serca rodakom z Iwieńca.

W dn. 9-14 października w Grodnie odbyły się Międzynarodowe targi Wielobranżowe "Makroregion Łódzki w Grodnie".

10 października miał miejsce wspólny koncert białoruskiego zespołu "Gościniec" i chóru "Głos znad Niemna". Odbył się on po uroczystym otwarciu targów i wywarł na gościach niezatarte wrażenie. Po koncercie chór był zaproszony do Łodzi.

Dnia 25, 26 i 31 grudnia chór miał występy w kościele Farnym z okazji Świąt Bożego Narodzenia, ale to tylko część występów chóru w 1994 r. i m.in. tutaj na Białorusi. Co dotyczy koncertów w Polsce, to po raz pierwszy chór "Głos znad Niemna", jako zespół samodzielny, wyjechał do Polski 2 sierpnia 1994 r. Występowaliśmy w Lipsku i Dąbrowie Białostockiej. W Lipsku w wypełnionej po brzegi sali, były po raz pierwszy wykonane nasze ulubione pieśni "Kochany Niemnie" i "Sokoły". Podczas krótkiego, bo trwającego tylko dwa dni pobytu, nawiązaliśmy dużo znajomości. Chcę zaznaczyć, że w tych miejscowościach mieszka dużo znajomych, a nawet, krewnych niektórych uczestników chóru.

14 października zespół udał się pociągiem do Kętrzyna, gdzie w dn. 15-16 października obchodzono 50 rocznicę Akcji "Burza" i Operacji "Ostra Brama", pod hasłem "Ojczyźnie cześć, a Bogu chwała". Naszym pilotem do Kętrzyna był p. J. Rozwadowski, którego do dziś mile wspominamy.

W Kętrzynie, w Centrum Szkolenia Straży Granicznej, gdzie nas ulokowano, spotykamy znajome twarze uczestników imprezy, która się odbyła 23 sierpnia w Grodnie: p. Fiszera, p. Drzejewskiego i in. W sobotę, w kaplicy Straży Granicznej p.w. Św. Mateusza, uczestniczyliśmy w modlitwie dziękczynnej i błagalnej pod przewodnictwem księdza kapelana kpt. Kazimierza Tuszyńskiego. Następnie wzięliśmy udział w uroczystym zebraniu z okazji obchodów 50 rocznicy Akcji "Burza" i Operacji "Ostra Brama". Tu po raz pierwszy chór śpiewał razem ze wszystkimi obecnymi na sali pieśń - hymn "A znojną walkę". A kiedy zaśpiewano pieśń "Katyńskie łzy", sala powitała chór i dyrygenta W. Adamowicza na stojąco. Koncert trwał ponad półtorej godziny. Widzowie przyjęli chórzystów bardzo ciepło.

16 października w Kolegiacie p.w. Św. Jerzego w Kętrzynie, ks. prałat dziekan mgr Mieczysław Żuchnik odprawił uroczystą Mszę św., koncelebrowaną wraz z ks. prałatem Bogdanowiczem i ks kapłanem K. Tuszyńskim. Jak pisała gazeta "Życie Kętrzyna": "Wszystkich, wychodzących z uroczystej Mszy św., żegnał chór "Głos znad Niemna" pięknymi pieśniami, które na długo utkwiły w naszej pamięci".

Po koncercie chórzyści zwiedzili "Wilczy szaniec" w byłej kwaterze Hitlera w Gierłoży.

Jesteśmy wszyscy bardzo wdzięczni panu Romanowi Borakowi ps. "Góral", który personalnie odpowiadał za organizację uroczystości w Kętrzynie oraz Swiatowemu Związkowi Żołnierzy AK. Kolejne spotkanie z rodakami miało miejsce 11 listopada 1994 r. w Sokółce, gdzie "Głos znad Niemna" występował w kościele p.w. Św. Antoniego i w sali miejscowego kina. Pisała o tym obszernie sokólska gazeta "Nowa": "Prawdziwej uczty duchowej zaznała zgromadzona w wypełnionej sali kina publiczność w dniu 11 listopada. Stało się to za sprawą chóru "Głos znad Niemna", który przyjechał do nas z pobliskiego Grodna.

Znane pieśni legionowe, patriotyczne, śpiewane sercem przez mieszkających zagranicą Polaków, wyzwalały często łzy wśród słuchaczy. W czasie koncertu wykonywane były także melodie miłosne, utwory ludowe, przeplatane deklamacjami poetki Heleny Trockiej. Na zakończenie publiczność zgotowała chórzystom owacje na stojąco, a na ręce kierownika Wiktora Adamowicza złożono kwiaty. Z sali padały okrzyki: "Do zobaczenia", "Przyjeżdżajcie", panowało powszechne wzruszenie".



I dalej gazeta pisze: "Brawami nagrodzono wcześniejszy w tym dniu półgodzinny występ chóru "Głos znad Niemna" . Mimo sukcesów artystycznych w Polsce chór odwiedził Sokółkę po raz pierwszy, napewno jednak - jak zapewnili wszyscy, nie ostatni".

Wypowiedzi te swiadczą, jak wysoką ocenę mamy w Polsce jak wielka odpowiedzialność ciąży nad nami i nad Zarządem Miejskim ZPB w Grodnie.

Wielka szkoda, że obowiązki służbowe nie pozwoliły być razem z nami autorami wierszy i słow wielu pieśni śpiewanych przez chór, p. Ryszradowi Kacynelowi.

Po Sokółce autokar skierował się do Skierniewic, gdzie 12.11. koncertowaliśmy w klubie i kościele.

Miasto Skierniewice zrobiło duże wrażenie na chórzystach. Tradycją regionu jest sadownictwo i warzywnictwo. Wysokiemu poziomowi tej produkcji służy wiele placówek naukowo-badawczych, w tym rownież znane na całym świecie - Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa oraz Instytut Warzywnictwa, a także HORTEX. W Skierniewicach funkcjonują znane w Polsce i za granicą Zakłady Odzieżowe "Amanda", fabryki i zakłady "Rowent S.A.", "ZATRA", "FUMOS", "FERPOL" i in.

I znowu jesteśmy w drodze. Przed sercem Polski- Warszawa. 13 listopada "Głos znad Niemna" kontynuował występy w warszawskiej parafii p.w. Św. Józefa. Po Mszy św. wszyscy chórzyści otrzymali od księdza bardzo ładny krzyżyk z napisem: "Zło dobrem zwyciężaj" i dalej u dołu: "X rocznica męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki".

Tego samego dnia po południu w sali Klubu im. W. Pietrzaka odbył się koncert, zorganizowany wspólnie przez Koło Grodnian im. E. Orzeszkowej oraz Ośrodka Kultury "Civitas Christian", m.in. dzięki inicjatywie niezastąpionej p. Zofii Tokarz.

O tym wydarzeniu pismo "Słowo" pisało: "Na repertuar chóru składa się wiele nie tylko dawnych , godnych przypomnienia nam, bo już prawie zapomnianych na obecnych terenach RP, pieśni patriotycznych - lecz także szereg pieśni nowych, pięknych i wzruszających, a powstałych "za granicznym kordonem". Autorem tekstów w większości z nich jest Ryszard Kacynel, zaś kompozytorem muzyki Wiktor Adamowicz. Obaj są działaczami Związku Polaków Białorusi"...

Był to niezapomniany dzień w życiu chóru, bo tutaj spotkaliśmy się ze starymi przyjaciółmi, panami A. Pawłowskim, Drzejewskim i in.

CDN

Ojciec białoruskiego bluesa

Najprościej i najskuteczniej byłoby wziąć przykład z zachodnich wydawnictw i zapakować numer w folię wraz z kasetą pana Szałkiewicza. Ale ani ten pan nie doczekał się nagrania i wydania kasety z prawdziwego zdarzenia, ani my nie mamy takich możliwości. Zresztą, kto kupiłby gazetę za, załóżmy, 3 dolary.

Z Wiktorem Szałkiewiczem, aktorem Grodzieńskiego Teatru Lalek, po raz pierwszy spotkaliśmy się w Supraślu na "Kupallu". Spośród gości znad Niemna i Hudson wyróżniał się niemal od pierwszej chwili. Niepozorny, wątły, o dużych oczach, z postępującą łysiną facet, w jeden wieczór zrobił z nami więcej, niż dziesiątki spotkań, rajdów i ognisk. Miesiąc później, wystąpił w Gródku na pierwszym "Basowiszczu". Rok później, dzięki kasetom domowej produkcji, jego piosenki, płynące z głośników, zagłuszał już wtórujący mu wcale pokaźny chórek publiczności. Te piosenki dla wielu stały się alternatywą, tym , czego sami nie potrafiliśmy oddać swoimi słowami. I on był szczęśliwy, że nareszcie może śpiewac dla kogoś, kto go rozumie. U siebie do dziś nie można liczyć na zrozumienie. Podejrzanie patrzy się tam na kogoś, kto w coś wkłada całe swoje życie, nie mając z tego nic. Zbytnio nie przypadł do gustu rodakom, nazywając ich nacją pijaków. Dobitnie nazywa rzeczy po imieniu, wytyka brzydotę, szpetotę, drwi ze wszystkiego, co sowieckie. Chyli za to czoło przed wielkimi, przed historią. Opiewa Wielkie Księstwo Litewskie. Bywa brutalny i romantyczny. Umie zmusić do zadumy i rozbawić do łez.Podobne leczenie śmiechem i drwiną, Polakom pomogło przetrwać PRL. I tym, kim dla Polaków byli Kaczmarski i Gintrowski - dla nas z pewnością pozostanie Szałkiewicz.

Rangi jego sukcesu nie można zmierzyć liczbą sprzedanych płyt i biletów na koncertach, częstotliwością telewizyjnych i radiowych emisji piosenek. Bo czy można uznać za sukces zakaz emitowania w Radiu Białystok jednej z jego piosenek, pochodzącej ze spektaklu "Tutejsi" w/g Janki Kupały.

Na "Basowiszczu" wystąpił jeszcze dwukrotnie. Potem była "Jesień Bardów Bielsk '94" i Grand Prix burmistrza Bielska Podlaskiego.



Kilka miesięcy później, na początku kwietnia, znowu zaprosił go Związek Młodzieży Białoruskiej. 3 kwietnia wystąpił trzykrotnie - w Hajnówce, Bielsku Podlaskim i Białymstoku. Najlepiej wypadł koncert w Białymstoku. Tu nikt nie przyszedł w ramach godzin lekcyjnych, nie nudził się, nie odrabiał szkolnych zaległości.

Może doczekamy się kiedyś należytego, profesjonalnego wydania jego utworów. Materiału zebrało się na dobrych kilka płyt. Wiktorowi Szałkiewiczowi marzy się granie przy akompaniamencie fortepianu i skrzypiec. Pozostaje cierpliwie czekać.

A.BRUDNY

Na zdjęciu: aktor Wiktor Szałkiewicz

WSPOMNIENIA

Marianna Czerwiecka

Moje życie

ODCINEK II

Pamiętam, gdzieś w końcu listopada, czy początkach grudnia było jakieś głosowanie w szkole, na którym spotkałam bardzo miłego chłopaka - Ziutka, wprawdzie znałam go jeszcze ze szkoły, był starszy ode mnie. Wyglądał bardzo mizernie. Od tego czasu nawiązała się nasza bliższa znajomość. Jak później opowiadał , cudem wrócił z wojny do domu. Przez tydzień leżeli w bagnie, strzelano do nich ze wszystkich stron. Ale dobrzy ludzie przynosili cywilne ubrania i tak w przebraniu pojedyńczo wracali. Często u nas bywał. Pochodził z miejscowości Żukiewicze, odległej od mojej o 4 km. Jego rodzina była zamożna, ojciec był wójtem. Mieli 100-hektarowe gospodarstwo, młyn, staw rybny, duży ogród owocowy i dużą pasiekę pszczół. Naturalnie, zaraz Rosjanie zrobili sielsowiet, kołchoz, jednym słowem, zabrali wszystko, dali skromne pomieszczenie i tyle. Zaczęto spisywać wszystkich bogatszych i innych Polaków, nazywali "płochonadiożnymi". I tak nastał czas strachu i niepewności jutra. Mój chłopak wiedział, że będzie źle i pojechał do Grodna poszukać pracy, choć nie było ją łatwo dostać z takim pochodzeniem. W końcu, po wielkich trudach, otrzymał pracę jako kierowca w zarządzie drogowym. Jeździł z naczelnikiem, nawet go polubił. Gdzieś po około roku znalazł skromny pokoik i postanowiliśmy sie pobrać. Ze strony męża były nie lada problemy rodzinne, czego nie będę opisywać, na razie czekała nas "rozpiska" w sielsowiecie, a ślub trzeba było wziąć potajemnie. Dopiero więc po tygodniu, 24 lutego 1941 r., wieczorem o godz. 22 pobraliśmy się, po cichu, bo baliśmy się o pracę męża. Mimo tego wszystkiego, byliśmy bardzo szczęśliwi. I tak zaczęliśmy nowe życie, choć skromne, ale inne, odczułam czułość, opiekę i miłość, której brakowało mi od dzieciństwa. Mieszkała z nami siostra męża, która chodziła do gimnazjum. W rodzinie męża było sześcioro rodzeństwa. Dla 2 braci mąż też załatwił pracę. Ale niedługo to trwało, bo już na wiekszą skalę zaczęły się aresztowania i wywóz na Sybir. I tak wiosną 1941 r., pewnego razu z soboty na niedzielę, całą noc ruch samochodowy, pełne ciężarówki ludzi wiezionych w kierunku dworca, a raniutko w niedzielę ktoś nas powiadamia, że cała rodzina już w wagonie. Natychmiast pobiegliśmy, co się tam działo... krzyki, jęki, żołnierze nie pozwalali się zbliżyć, wszyscy załadowani do bydlęcych wagonów, ale jakoś z wielkim trudem odnaleźliśmy ich. Powiedzieli, że o północy zajechała ciężarowka, dali 2 godziny czasu na spakowanie się i tu przywieźli cała rodzinę. Tak wożono całą niedzielę i kolejną noc, z różnych stron. W poniedziałek nad ranem pociąg odjechał. Mąż poszedł do pracy i powiedział naczelnikowi, że całą rodzinę wywieźli, i usłyszał na to, że i on "tożе zapisan" ale na razie nie pojedzie. Poszedł do garażu i tam dowiedział się, że jest wojna z "Germańcem". Za jakiś czas huk samolotów i bombardowanie, mąż przybiegł po mnie, już płonęły domy w pobliżu, krzyki, ogromny ruch wojska, nie dało się przejść, samochody, czołgi... Szybko coś nieco wzięliśmy i słyszymy, że znów nalot. Uciekliśmy za miasto. Tak przesiedzieliśmy całą noc, a nad ranem pobiegliśmy, żeby coś zabrać, ale już nie mogliśmy poznać, gdzie mieszkaliśmy. Zostaliśmy, jak staliśmy, co począć. Gdzieś w południe już jechali Niemcy. Postanowiliśmy iść do domu męża. Na wieczór doszliśmy, wszystko pootwierane, co chwilę zajeżdżają Niemcy, w ogrodzie 2 krowy ryczą nie wydojone. Wydoiłam, zagoniliśmy do chlewa, a sami zamknęliśmy się w jakimś kąciku i zasnęliśmy. Wciąż było słychać plądrowanie Niemców. Raniutko zauważyli męża i "komm, komm" - wołają, mieli jakieś cielę, kazali oprawić. Zjawił się stary koń rodziców, zaraz kazali zaprzęgać. Mąż tłumaczył, że nie ma zaprzęgu, że Rosjanie zabrali, ale nie było tłumaczenia. Pod pistoletem jakoś powiązał sznurami, coś tam naładowali i kazali jechać. Pożegnał się ze mną i pojechał. Zrozpaczona, ze strachem pobiegłam do mojego ojca, ale już na drugi dzień wróciłam z ojcem, bo trzeba było pilnować, ratować co zostało, bo po nocach grabiono. Jednak już po paru dniach ojciec musiał do siebie wracać, zostałam z wielkim strachem, chowałam się po krzakach. Pewnego dnia przyszły dwie świnie-maciory, było co robić. Najgorzej było w nocy, bałam się w domu nocować, czekałam na męża. Gdzieś po tygodniu wrócił z tym samym koniem, mówił, że dwa razy uciekał. I tak zaczęliśmy tworzyć z wielkim trudem gospodarstwo z nadzieją i wiarą, że da Bóg, rodzinka wróci. Już z czasem było słychać, że niektórzy wrócili, że nie zdążyli zawieźć ich na Sybir. Także gdzieś po miesiącu, może więcej, część rodzinki wróciła,jedni uciekli, w Stołpcach rozbili pociąg, kto nie zdążył uciec - ładowali i dalej wieźli. Ale już w Baranowiczach, gdy na granicy rozbili Niemcy pociąg, to już wszyscy pouciekali, mimo że strzelali do ludzi, jedni drugim otwierali wagony, zostawiali wszystko, tylko z duszą i ciałem uciekali. To, co się tam działo, trudno opowiedzieć. I tak na raty powrócili wszyscy, tylko ze skromną torbą i kijem, ale cieszyliśmy się i Bogu gorąco dziękowali, że wszyscy jesteśmy i jako tako zdrowi. Teść był ucieszony, że wszystkich oni nie wyniszczyli, ale resztę zniszczono, zdemolowano.

Zaczynaliśmy gospodarzyć od nowa, ale już po jakimś czasie i Niemcy zaczęli stosować swoje metody i wywozić na roboty do Niemiec. Mąż znów wiedział, że jest źle i poszedł do pracy jako kierowca komisarza w gminie, także trochę ratował rodzeństwo, trzeba było bez przerwy okupywać się wszystkim. Przy komisarzu był wójt-volksdeutsch, bardzo do Polaków był źle ustosunkowany. Z czasem zaczęły się tworzyć partyzantki, polskie, ruskie bandy, były różne napady. Rozpoczęły się aresztowania, przeważnie Polaków. Były różne anonimy. Wójt donosił komisarzowi, żandarmom. Mąż coś niecoś rozumiał. Bracia męża należeli do AK, często bywały napady w nocy przez bandę, były strzelaniny. Komisarz wezwał męża, powiedział, że są partyzantami, że mają broń w rodzinie. Zaczęli podejrzewać męża i rodzinę. Na jesieni już wysłali męża do Niemiec na wykopki, gdzieś po miesiącu wrócił. Byliśmy na każdym kroku śledzeni, po nocach kontrolowani. Z czasem zaczęło się piekło, pędzono Żydów z pobliskich miasteczek, znowu aresztowania. Widać było nerwowość Niemców, dochodziły różne wieści o niepowodzeniu na froncie, mówiono, że Rosjanie z polskim wojskiem razem walczą z Niemcami, ale jakoś trudno było uwierzyć. Nawet wyświetlali film o grobach w Katyniu polskich oficerów, pomordowanych przez Rosjan. Nie wierzono ani jednym, ani drugim. Czuliśmy znów niebezpieczeństwo i nie wiedzieliśmy, z której strony. Mąż bardzo ryzykował, przewożąc broń dla akowców. Z czasem widać było pakowanie się Niemców, baliśmy się spać, na siedząco w ubraniach czuwaliśmy. Mąż bez przerwy gonił do komisarza, dużo osób aresztowano, rozstrzelano. W noc odjazdu Niemców nie byliśmy w domu, całe szczęście, raniutko żandarmi szukali. Uciekliśmy do męża domu, byliśmy nad ranem i mówimy, że trzeba się szykować i uciekać. Ale bracia męża święcie wierzyli, że będzie Polska, nie bać się, mówili. I poszli do lasu. Wkrótce ktoś przyszedł z wiadomością, że w nocy ma być napad przez bandę. Naturalnie, zaraz wszyscy uciekliśmy do młyna, w podziemie. Ledwie się ściemniło - nagle strzały, pojedyńcze, potem serie, tylko brzęk szyb było słychać. Ostrzelano dom, stolarnię, młyn, i tak całą noc. Nad ranem ucichło.Nastał świt. Za niedługą chwilę patrzymy - jadą rosyjscy żołnierze, buszują wszędzie, rozpalają ognisko i przynoszą ramki z uli, opalają nad ogniem pszczoły... Gdzieś pod wieczór odjechali. W tym czasie mąż zdecydował, żeby uciekać i to już. Co można było jeszcze, to schowaliśmy w piwnicy, a resztę, co się dało, wzięliśmy ze sobą i uciekliśmy o zmroku, pojedyńczo, dróżkami, ścieżkami.

CDN

Pamiętajmy o nich

50 lat temu zakończyła się II-ga wojna światowa. Dużo żołnierzy nie wróciło do swych domów. Ich rodziny do dziś nie wiedzą nic o ich losie. W Grodnie przedstawiciele Związku Polaków na Białorusi, Białoruskich Weteranów i Centrum Niemieckiej Kultury zorganizowali Stowarzyszenie (Asocjację) "Primirenije i pokoj". Celem jego jest odnalezienie nazwisk i miejsc wiecznego spoczynku żołnierzy i członków Ruchu Oporu, poległych w wojnach na Ziemi Grodzieńskiej lub za jej granicami. Po odnalezieniu mogiły, nasza organizacja razem, z władzami miejscowymi, stawia krzyż lub inny symbol (w zależności od wyznania). Oprócz tego, za minimalną opłatę, wykonujemy mały remont mogił (malowanie ogrodzenia, pielenie, sadzenie kwiatów, stawianie świec i zniczy na Święto Zmarłych i in.)

Osoby, posiadające informacje o zaginionych, prosimy przysyłać je do redakcji "Głosu znad Niemna" lub do Asocjacji "Primirienije i pokoj".

Podajemy spis zaginionych na Grodzieńszczyźnie w czasie wojny:

1. Kuczyński Michał syn Antoniego ur. w 1910 r. rejon grodzieński, w 1944 r. w Grodnie powołany do Armii Radzieckiej. Zaginął.

2. Baranowski Stefan syn Andrzeja ur. w 1911 r. w Grodnie. Powołany do Armii Radzieckiej szeregowy, zmarł w październiku 1944 r. w niewoli niemieckiej.

3. Awdejczyk Michał syn Andrzeja ur. w 1915 r. wieś Łuckowlany szeregowy, zaginął w lutym 1945 r.

Nasz adres: 230023 Grodno
ul. Sowieckaja 10, pokój 2
Asocjacja "Primirenije i pokoj".

Jerzy GNIADEK

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

STRATA PATRIOTY I COŚ WIĘCEJ

ODCINEK XXII

Ale TASS zbył nas w oficjalnym artykule 17 stycznia 1944 r. Oskarżono nas wtedy o niechęć nawiązania przyjaznych stosunków z Sowietami i raz jeszcze hipokrytyczni Rosjanie wyciągnęli katyńskie kości.

Churchill powrócił do Londynu na początku 1944 r. Rozmawiałem z nim w dniu 20 stycznia w jego gabinecie. Przeszedł szybko do sedna sprawy.

"Rząd brytyjski uważa, że Polska powinna być silna, niezależna i wolna", powiedział, po czym szybko dodał: "Od linii Curzona do Odry". Nim zdołałem sprzeciwić się temu, kontynuował, komentując szeroko, "Polacy zamieszkali na wschód od linii Curzona będą mieli prawo repatriacji z obszarów zajętych przez Rosję do właściwej Polski, zaś Ukraińcy i Białorusini, którzy mieszkają w tej części Polski, będą mieli takie samo prawo do repatriacji na wschód od linii Curzona. "Na zachodzie około 7 milionów Niemców, zamieszkałych pomiędzy stałą granicą polsko-niemiecką i Odrą, zostanie przetransportowanych do właściwych Niemiec".

Kiedy zgłosiłem swoje pierwsze zastrzeżenie wobec tego oczywistego, jednostronnego podziału Polski, przypomniał mi cierpko, że polsko-angielski pakt przymierza, podpisany tuż przed wybuchem wojnym, zabowiązywał Wielką Brytanię do obrony Polski i jej niepodległości przeciw Niemcom, lecz nie wzmiankował klauzuli odnośnie wschodnich granic Polski.

"Musi pan zrozumieć, panie Mikołajczyk, że ani Wielka Brytania, ani Stany Zjednoczone nie podejmą wojny w obronie wschodnich granic Polski. Jeżeli osiągniemy porozumienie w sprawie tych granic, mogą one być zagwarantowane zarówno przez Wielką Brytanię, jak i Związek Sowiecki. Prezydent Roosevelt nie będzie w stanie dać takich gwarancji, bo amerykańska konstytucja nie pozwala na gwarantowanie żadnych obcych granic. I dlatego radzę panu na przyjęcie linii Curzona jako granicy wschodniej Polski, przynajmniej w zasadzie . Jeżeli przyjmie pan tę propozycję, to będziemy mogli rozpocząć negocjacje, które, jestem tego pewny, doprowadzą do odnowienia stosunków polsko-sowieckich. pan wie, że Stalin domaga się też zmian w rządzie polskim. Chce, aby wasz naczelny wódz, generał Sosnkowski, był zastąpiony przez kogoś innego. Ja nie mogę przyjąć tych jego roszczeń do mieszania się w wewnętrzne sprawy Polski. Wierzę jednak, że oświadczenie Pana o przyjęciu linii Curzona w zasadzie pomoże nam odrzucić te roszczenia i że można będzie osiągnąć porozumienie. co do współpracy pomiędzy waszą armią podziemną i postępującą Armią Czerwoną. Czy jest pan gotów złożyć takie oznajmienie? Proszę pamiętać, że sytuacja jest poważna. Jeżeli pan nie będzie działał szybko, nie będę mógł wziąć odpowiedzialności za nic, co się może wydarzyć".

"Nie mogę złożyć takiego oświadczenia, panie premierze" - odpowiedziałem. "Polska nie może wyjść z tej wojny pomniejszona. Żąda pan ustępstw niemożliwych do przyjęcia. Jest wiele spraw, które chciałbym teraz powiedzieć, ale nie wiem nawet od czego zacząć. Gdybyśmy oddali wschodnią część Polski, musielibyśmy oddać Lwów i Wilno. My tych miast nie możemy oddać. Myślę, że powinniśmy teraz wziąć pod rozwagę odmowę Wielkiej Brytanii obrony naszych granic wschodnich. Sprawa ta będzie probierzem przyszłości. Sprzymierzony naród zostanie poświęcony sromotnie i niesprawiedliwie, co nie przyniesie pokoju Europie. Czy pan nie widzi, panie premierze, że celem Związku Sowieckiego nie są tylko nasze ziemie wschodnie, ale zabór całej Polski - całej Europy. My przecież staraliśmy się bardzo pilnie o zachowanie jedności aliantów i o kooperację. Czy pan zdaje sobie sprawę z tego, że od momentu, kiedy Armia Czerwona wkroczyła w granice Podziemia, którzy pomogli Rosjanom zająć każdy pojedyńczy kawał ziemi".

Churchill wzruszył ramionami "Tym bardziej powinien pan szybko zaakceptować linię Curzona".

Wiedziałem, że nie było już sensu w dalszym przedstawianiu mu sprawy, którą on sam kiedyś lansował z właściwym mu zapałem. "Przedłożę tę sprawę mojemu rządowi i polskiemu Podziemiu i dam panu odpowiedź tak szybko, jak szybko ją dostanę", powiedziałem mu i odszedłem. Zawiadomiłem o tych nowych żądaniach polskie Podziemie i oczekując odpowiedzi wysłałem notę od Brytyjczyków, dając wyraz obawom, jakie mieliśmy w stosunku do Armii Czerwonej po jej ponownym wkroczeniu do Polski. Prosiłem o łączne wsparcie aliantów w naszej trudnej sytuacji. Rozkaz Moskwy do partyzantów sowieckich na terytorium Polski, wzywał ich do likwidowania Armii Krajowej i rozstrzeliwania naszych przywódców. Byliśmy, oczywiście, tym bardzo zaniepokojeni i pragnęliśmy, aby Anglia i Ameryka wglądnęły w te sprawy. Druga nota do brytyjskiego ministerstwa Spraw Zagranicznych domagała się zasadniczych informacji co do dalszych losów Polski w związku z żądaniami, jakie postawił nam Churchill. Eden odpowiedział mi, że większość pytań zawartych w tej nocie odnośnie gwarancji, dotyczy problemów, których Rząd Jego Królewskiej Mości nie jest w stanie rozwiązać bez konsultacji z innymi zainteresowanymi państwami, włączając oczywiście Polskę" zanim Rząd Jego Królewskiej Mości nie wyjaśni postawy innych rządów-zaiteresowanych tą sprawą i nie zdobędzie bardziej definitywnych informacji, na jakich zasadach może być osiągnięte porozumienie polsko-sowieckie, nie będzie on w stanie dać ostatecznej odpowiedzi na szczegółowe pytania zawarte w nocie".

CDN

10 ИЮЛЯ, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 17.00. «Усё пра ўсё». **17.20.** Музычная брама. Канцэрт аркестра народных інструментаў Лідскага музычнага вучылішча. **18.00.** АТН. **18.10.** «Кантакт». Публіцыстычная праграма. (Гр.). **18.40.** «Ты-дзень». (Гр.). **19.00.** На добры лад. «Суседзі». **19.20.** Беларускі дом. Мастацка-публіцыстычная праграма. **20.00.** Адказныя асобы інфармуюць. (Гр.). **20.20.** Пратакол. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Навіны. **21.35.** «Год з Прэзідэнтам». Дак. фільм. **22.05.** Музычны антракт. **23.20.** Дзень стагоддзя. **23.25.** «Каханне за каханне». Маст. фільм. **0.45.** Пад купалам Сусвету.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Время деловых людей. **7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** Требуются... требуются... **7.55.** От нашего корреспондента. «Марлей -- жизнь и смерть короля Регги». **8.25.** «Убить шакала». Худ. фильм. **9.40.** «Тебе одной плету венок...». Док. фильм. К 100-летию со дня рождения С.Есенина. **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Новая линия. «Авось». **16.20.** Спасение 911. **17.15.** «Купить -- не купить». **17.25.** Волейбол. Мировая лига. Финал. **18.25.** Устами младенца. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Закат солнца». Худ. фильм. Часть 2-я. **20.40.** Репортер. **21.00.** «Момент истины». На вопросы А.Караулова отвечает В.Спиваков. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** «Океан». Худ. фильм. 2-я серия. Часть 1-я.

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседа. **09 00** "Тайна Мартина". Фильм пр-ва Чехии. **09 15** Маленькие сказки. **09 25** Гимнастика. **09 30** Лето с волшебником. **10 00** Новости. **10 10** "Летающий Киви". Сериал пр-ва Англии. **11 05** "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. **11 50** Музыкальная программа. **12 00** Кулинарная программа. **12 15** Тележурнал. **12 30** Зеленое путешествие. **13 00** Новости. **13 10** Агробизнес. **13 15** Вокруг большой сцены. **14 05** Оком репортера. **14 05** Через моря и льды. **14 25** Война без оружия. **14 45** Музыкальная программа. **15 00** "Полезная вибрация". Фильм пр-ва Австралии. **16 30** Спортивный журнал. **17 00** Куклы. **17 25** Альтернативы. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Публицистическая программа. **19 05** Магический глаз. **19 30** "Марфи Браун". Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** Телетеатр. **23 45** Пульс дня. **23 00** Неделя президента. **23 15** Тележурнал. **23 40** Репортаж. **00 20** Новости. **00 10** "Бэби Долл". Фильм пр-ва США. **02 00** Компьютерная школа. **02 15** Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2. 09 30 Комедийный сериал пр-ва Испании. **10 00** Грусть и мечты. **10 20** Портреты с натуры. **11 00** Мультсериал. **11 25** Телесериал. **11 30** Телетурнир. **12 00** "Дворец в оливках". Сериал пр-ва Франции. **12 50** Музыкальный журнал. **14 00** Панорама. **14 20** Тележурнал. **16 00** Приветствие. **16 05** Мультсериал. **17 00** Тележурнал. **17 20** Тени жизни. **17 30** Аппетит на здоровье. **18 00** "Залив Мэрлиноу". Сериал пр-ва Новой Зеландии. **18 45** Репортаж. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Телетурнир. **21 00** "Алло, алло". Сериал пр-ва Англии. **21 30** Автожурнал. **22 00** Панорама. **22 35** "Эмилия". Сериал пр-ва Канады. **23 20** Спортивная студия. **23 30** Музыкальный журнал. **00 00** Репортаж. **00 30** Наш мир. **01 00** Панорама. **01 05** Музыкальная программа.

11 ИЮЛЯ, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.05.** Дзень стагоддзя. **8.10.** Фінансавы час. **8.25.** «Сенсацыя». Тэлесерыял. **9.20.** Мультфільмы. **9.50.** Тэлевізійная біржа. **10.35.** Пратакол. **10.50.** Аўта-парк. **11.05, 12.05.** Тэлевізійны АРТ-клуб. «Маладзечанская сакавіца-95». Частка 1-я і 2-я. **11.45.** Тураб'ектыў. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. **15.00, 21.00, 23.05.** Навіны. **15.10.** «Блуканне па пакутах». Маст. фільм. 1-я серыя. «Сёстры». **16.50.** Мультфільм. **17.10.** Памежжа. (Гр.). **17.30.** Урокі Наталлі Наважылавай. **18.00.** АТН. **18.10.** Тэлевізійны кабінет улады. (Гр.). **18.45.** Дзённік Прынёмання. **19.05.** Справы жыццёвыя. **19.15.** Вядомы-невядомы Гродна. Тэлевіктарына. (Гр.). **19.30.** Партрэт у інтэр'еры. Старшыня рэспубліканскага камітэта па справах моладзі Міхаіл Падгайны. **19.50.** Эканамікст. **20.00.** «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял. **20.30.** Скрыжалі. **20.40.** Калыханка. **21.35.** Музычны антракт. **21.45.** Студыя «Палітыка». **22.10.** «Сенсацыя». Тэлесерыял. **23.20.** Музычны салон Элеаноры Язерскай. «Францыя... песня...». **0.10.** Пад купалам Сусвету.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Время деловых людей. **7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** Требуются... требуются... **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Чудо-кисточка. **15.45.** «Никто не забыт». **15.50.** Высокие песни. **16.20.** Новая линия. **16.50.** Мультфильм. **17.15.** «Мини-футбол». **17.25.** «Россия. Объяснение в любви». Фильм 7-й. **17.55.** Торговый дом. «Ле Монти». **18.10.** L-клуб. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Городок». Развлекательная программа. **20.10.** «Монолог перед премьерой». В.Гергиев. **20.25, 22.40.** Шедевры мировой оперы. Д.Верди «Аида». **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **23.50.** Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседа. **09 00** "Джонатан". Фильм пр-ва Канады. **09 15** Маленькие сказки. **09 25** Гимнастика. **09 30** Лето с волшебником. **10 00** Новости. **10 10** Сериал пр-ва Англии. **10 35** "Ни за какие сокровища". Сериал пр-ва Польши. **11 00** "Джулия Джокер". Сериал пр-ва Германии. **11 50** Музыкальная программа. **12 00** Рынок труда. **12 20** Это легко. **12 30** Тележурнал. **13 00** Новости. **13 10** Агробизнес. **13 15** Успехи польской науки. **13 30** Репортаж. **14 05** Встреча со Станиславом Лемом. **14 30** Меандры архитектуры. **15 00** "Сыновья ветра". Комедия пр-ва Италии. **16 40** Спортивный журнал. **17 00** Играй с нами. **17 25** Мир фантастики. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Арня со смехом. **18 40** Музыкальная программа. **19 00** Чрезвычайный пересмотр. **19 30** Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Там, где растет земляника". Комедия пр-ва Швеции. **22 40** Родить по-человечески. **22 45** Сейсмограф. **23 05** Публицистическая программа. **23 30** Танцевать, как чемпионы. **00 00** Новости. **00 10** Сны о Польше. **01 10** Публицистическая программа. **01 25** Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2. 09 30 "Радиороманс". Сериал пр-ва Польши. **10 00** Грусть и мечты. **10 20** Документальный сериал. **10 50** Репортаж. **11 00** Программа для детей. **11 25** Мультсериал. **11 30** Телетурнир. **12 00** "Запретная любовь". Сериал пр-ва Испании. **12 50** Музыкальный журнал. **14 00** Панорама. **14 20** Тележурнал. **16 00** Приветствие. **16 05** Мультсериал. **16 30** Спортивная студия. **17 00** Тележурнал. **17 10** Католическая программа. **17 30** Телетурнир. **18 00** "Залив Мэрлиноу". Сериал пр-ва Новой Зеландии. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Телетурнир. **20 35** Мультсериал. **21 00** Публицистическая программа. **21 50** Спортивная программа. **22 00** Панорама. **22 30** Экологическая программа. **22 40** Репортеры второй программы представляют. **23 00** Художественный фильм. **00 45** Художественный фильм.

12 ИЮЛЯ, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Эканамікст. **8.00.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.15.** Студыя «Палітыка». **8.30.** «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял. **9.00.** Скрыжалі. **9.05.** «Сенсацыя». Тэлесерыял. **10.00.** «Зорная ростань». Перадача 15-я. **11.05.** Бон тон. Частка 1-я. **11.35.** Мультфільм. **11.55.** Тэлесябрына. **12.15.** Відзьма-нявідзьма. **15.00, 21.00, 23.05.** Навіны. **15.10.** «Блуканне па пакутах». Маст. фільм. 2-я серыя. «18-ы год». **16.50.** Мультфільм. **17.10.** «Рамансы». Фільм-канцэрт. **17.30.** Творчае аб'яднанне «Мой свет». Студыя «Ч/Б». Хранічныя захворванні дзяцей на гепатыт. **18.00.** АТН. **18.10.** «Франтавікі, надзеньце ардэна!» **18.50.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **19.00.** Музыка без межаў. **19.40.** «Пяць зорак». Тэлегульня. **20.30.** SOS. **20.40.** Калыханка. **21.35.** Музычны антракт. **21.45.** Дзень стагоддзя. **21.50.** Эканамікст. **22.10.** «Сенсацыя». Тэлесерыял. **23.20.** Чэмпіянат свету па матагонках-95. Гран-пры Італіі. **23.50.** Пад купалам Сусвету.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Время деловых людей. **7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** Требуются... требуются... **7.55.** Ключевой момент. **8.05.** «Школьный вальс». **8.35.** Мульти-пульти. **8.45.** Телегазета. **8.50.** «Санта-Барбара». **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Чья сторона? **16.20.** Новая линия. **16.50.** Мультфильм. **17.15.** «Россия. Объяснение в любви». Фильм 8-й. **17.40.** На политическом Олимпе. **18.25.** Своя игра. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.30.** «Нос». Юмористическая программа. **21.05.** Киноафиша. **21.15.** В поисках литературы. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** «Океан». Худ. фильм. 2-я серия. Часть 2-я. **23.35.** Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседа. **09 00** "Скажи, Вилли". Фильм пр-ва Словении. **09 15** Маленькие сказки. **09 25** Гимнастика. **09 30** Лето с волшебником. **10 00** Новости. **10 10** "Новые приключения черного князя". Сериал пр-ва Англии. **11 00** "Слава". Сериал пр-ва США. **11 50** Музыкальная программа. **12 00** Советы. **12 20** Рыбы и рыбки. **12 30** В стране чудес. **13 00** Новости. **13 10** Агробизнес. **13 15** Игра в кошки-мышки. **13 45** Документальный фильм. **14 25** Репортаж. **15 00** "Тарзан - человек-обезьяна". Фильм пр-ва США. **16 20** Спортивная программа. **16 30** Приятное с полезным. **17 00** Телетурнир. **17 25** Программа для молодежи. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Развлекательная программа. **18 45** С камерой среди зверей. **19 05** "Солнечный патруль". Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Жандарм в Нью-Йорке". Комедия пр-ва Франции. **22 50** Пульс дня. **23 10** Что нового? **23 35** Репортаж. **00 00** Новости. **00 10** "Мужчина над морем". Фильм пр-ва Франции. **01 55** Компьютерная школа. **02 10** "Фермата в соборе Нотр-Дам". Фильм пр-ва Франции.

ПОЛЬША-2. 09 30 "Маски в Японии". Сериал пр-ва России. **10 10** Грусть и мечты. **10 30** Животные Австралии. **11 00** Кроссворд. **11 25** Мультсериал. **11 30** Развлекательная программа. **12 00** Документальный сериал. **12 50** Музыкальный журнал. **14 00** Панорама. **14 20** Сегодня Щетин. **16 00** Приветствие. **16 05** "Виджет". Сериал пр-ва США. **16 35** Животные вокруг нас. **17 00** Киносеанс. **17 30** Телетурнир. **18 00** "Залив Мэрлиноу". Сериал пр-ва Новой Зеландии. **18 45** Репортаж. **18 55** Розыгрыш лото. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Колесо фортуны. **20 35** Кроссворд. **21 00** Концерт. **22 15** Панорама. **22 45** Экспресс репортеров. **23 20** Телетеар. **00 30** Спортивная студия. **00 40** Пути духовные. **01 10** Панорама. **01 15** Документальный фильм.

13 ИЮЛЯ, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Эканамікст. **8.00.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.15.** Дзень стагоддзя. **8.20.** «Сенсацыя». Тэлесерыял. **9.15.** «Пяць зорак». Тэлегульня. **10.05.** Бон тон. **10.40.** «Залатая ліра». Хіт-парад беларускай песні. **11.35.** Урокі Наталлі Наважылавай. **12.05.** Мультфільм. **12.25.** Банка коміксаў. Музычна-гумарыстычная праграма. **12.55.** Абібок. **13.15.** Паміж намі, жанчынамі. **15.00, 21.00, 23.05.** Навіны. **15.10.** «Блуканне па пакутах». Маст. фільм. 3-я серыя. «Хмарная раніца». **16.50.** Канцэрт ветэранаў вайны і працы г.Маладзечна. **17.25.** Мультфільмы. **18.00.** АТН. **18.10.** Наша здароўе. (Гр.). **18.50.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **19.00.** «Лёс мой і надзея -- гэта ты, мастацтва». Фестываль творчасці інвалідаў. **19.30.** Кола думак. Старшыня абласнога таварыства ахвяраў палітычных рэпрэсій П.А.Жук. **20.00.** «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял. **20.30.** Студыя «Эксклюзіў». **20.40.** Калыханка. **21.35.** Музычны антракт. **21.45.** Студыя «Палітыка». **22.10.** «Сенсацыя». Тэлесерыял. **23.20.** Эканамікст. **23.30.** Кіно і відэа для моладзі. **24.00.** Пад купалам Сусвету.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Время деловых людей. **7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** Требуются... требуются... **7.55.** Ключевой момент. **8.05.** Ю.Домбровский. «Ручка, ножка, огуречик...». Телеспектакль. **8.50.** «Санта-Барбара». **13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** «Полчаса на чудеса». **16.20.** Новая линия. **16.50.** Мультфильм. **17.15.** Наш сад. **17.45.** Ваше право. **18.00.** Я – лидер. **18.25.** Караоке по-русски. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.30.** Хроно. **21.05.** Чрезвычайный канал. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг.

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседа. **09 00** "Кевин". Фильм пр-ва Англии. **09 15** Маленькие сказки. **09 25** Гимнастика. **09 30** Лето с волшебником. **10 00** Новости. **10 10** "Морские сорванцы". Сериал пр-ва Новой Зеландии. **10 35** Братство игр и приключений. **11 00** "Репортер идет по следу". Сериал пр-ва Канады. **11 50** Музыкальная программа. **12 00** Четверть часа на экране. **12 15** Жить безопасней. **12 30** Море. **13 00** Новости. **13 10** Агробизнес. **13 15** Программа о природе. **15 00** Художественный фильм. **16 40** Спортивный журнал. **17 00** Мультсериал. **17 25** Музыкальная программа. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Автомания. **18 40** Католический журнал. **19 05** Киножурнал. **19 30** Художественный фильм. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Жар тропиков". Сериал пр-ва Канады. **22 05** Первая программа. **23 45** Правительственный журнал. **22 55** Журнал о риске. **23 55** Музыкальная программа. **23 40** Тележурнал. **00 00** Хозяйственные новости. **00 10** Документальный фильм. **01 05** Художественный фильм.

ПОЛЬША-2. 09 30 "Семейные узы". Сериал пр-ва США. **10 00** Грусть и мечты. **10 20** Каменные окна. **10 50** Репортаж. **11 00** Клуб пана Рыся. **11 25** Мультсериал. **11 30** Тележурнал. **12 00** Художественный фильм. **13 50** Академия здоровья. **14 00** Панорама. **14 20** Тележурнал. **16 00** Приветствие. **16 05** Спортивная студия. **16 30** Программа о животных. **17 00** Документальный фильм. **17 30** Телетурнир. **18 00** "Залив Мэрлиноу". Сериал пр-ва Новой Зеландии. **18 45** Репортаж. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Один из десяти. **20 35** Клуб пана Рыся. **21 00** Спортивная программа. **22 00** Панорама. **22 35** "Крестный отец". Сериал пр-ва США. **00 10** Спортивная студия. **01 00** Панорама. **01 05** Концерт.

14 ИЮЛЯ, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Эканамікст. **8.00.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.15.** Студыя «Палітыка». **8.30.** «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял. **9.00.** «Мне снілася музыка». Фільм-канцэрт. **9.30.** «Сенсацыя». Тэлесерыял. **10.25.** Сітуацыя. Амаль дэтэктыўная віктарына. **11.20.** Тэатр песні Ядзвігі Паплаўскай і Аляксандра Ціхановіча. **12.20.** «Марынка, Янка і тайны каралеўскага замка». Маст. фільм. **13.45.** Тэніс. Кубак Дэвіса. Беларусь - Эстонія. **14.45.** «Тэма для аргана». Тэлефільм. **15.00, 21.00, 23.00.** Навіны. **15.10.** «Мёртвы сезон». Маст. фільм. 1-я і 2-я серыі. **17.20.** Мультфільм. **17.30.** Да юбілею часопіса інвалідаў «Надзея». **18.00.** АТН. **18.10.** Толькі па пятніцах. (Гр.). **19.10.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **19.20.** Дыялогі. Аляксей Парфянкоў (Фрыстайл). **19.40.** «Вера, надзея, каханне». Сустрэча з Уладзімірам Гасцюхіным і Міхаілам Пташуком. **20.20.** «Падарунак». Беларуска-амерыканская перасоўная радыёметрычная лабараторыя «Беларусь». **20.30.** Тэлеанонс. **20.40.** Калыханка. **21.35.** Музычны антракт. **21.45.** Эканамікст. **21.55.** SOS. **22.05.** Акалада. Музычная праграма. **22.40.** «Спадарожнік». Маст. фільм (ЗША). **0.35.** Пад купалам Сусвету. **0.40.** Тэніс. Кубак Дэвіса. Беларусь - Эстонія.

КАНАЛ «РОССИЯ». 6.30. Время деловых людей. **7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** «Это начиналось так...». К 5-летию со дня основания Всеросийской государственной телерадиокомпании. **7.55.** «Момент истины». На вопросы А.Караулова отвечает В.Спиваков. **8.50.** «Санта-Барбара». **13.20.** «Тэфи-94». Вручение призов Российской академии телевидения. **15.15.** «Я люблю РТР». **15.20.** «Путешествие с «репортером». **15.40.** Там-там новости. **15.55.** «Я люблю РТР». **16.20.** «Дом на острове». Видеофильм. **16.45.** «Я люблю РТР». **16.50.** Дисней по пятницам. «Зорро». Худ. фильм. 7-я и 8-я серии. **17.45.** «Это начиналось так...». **18.05.** Пресс-конференция, посвященная 5-летию со дня основания ВГТРК. **18.35.** Горячая десятка. **18.50.** «Я люблю РТР». **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.30.** Маски-шоу. **21.05.** «Магия Дэвида Копперфильда». **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.45.** «Я люблю РТР». **22.50.** «Над темной водой». Худ. фильм.

ПОЛЬША-1. 07 00 Кофе или чай? **08 45** Беседа. **09 00** Дети мира. **09 15** Маленькие сказки. **09 25** Гимнастика. **09 30** Дошкольники дома. **10 00** Новости. **10 10** Сериал пр-ва Канады. **11 00** Сериал пр-ва США. **11 50** Музыкальная программа. **12 00** Репортаж. **12 30** Лето. **13 00** Новости. **13 10** Агробизнес. **13 15** Репортаж. **14 00** Развлекательная программа для молодежи. **14 05** Тележурнал. **14 25** Магия и медицина. **15 00** "Молодые наездники". Сериал пр-ва США. **16 30** Военная программа. **16 45** Спортивная программа. **17 00** Программа для самых маленьких. **17 25** Музыкальная программа. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Культурно-публицистический журнал. **18 40** Тележурнал. **19 00** Свидание втемную. **19 45** Тележурнал. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** Художественный фильм. **23 00** Пульс дня. **23 15** Тележурнал. **00 05** Новости. **00 15** Репортаж. **00 45** Художественный фильм. **02 10** Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2. 09 30 Сериал пр-ва США. **10 00** Грусть и мечты. **10 20** Документальный фильм. **10 40** Репортаж. **11 00** Программа для детей. **11 25** Мультсериал. **11 30** Гениальная эпоха. **12 00** Художественный фильм. **14 00** Панорама. **16 00** Приветствие. **16 05** Мультсериал. **16 30** Школа лгунов. **17 00** "Нескучные дни". Сериал пр-ва США. **17 30** Армии мира. **18 00** "Залив Мэрлиноу". Сериал пр-ва Новой Зеландии. **18 45** Репортаж. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **20 00** Один из десяти. **20 35** Концерт. **21 50** Спортивная программа. **22 00** Панорама. **22 35** Литературная программа. **23 15** Художественный фильм. **00 45** Спортивная студия. **01 00** Панорама. **01 05** Музыкальное лето.

15 ИЮЛЯ, СУББОТА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Эканамікст. **8.10.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.25.** Тэлеанонс. **8.30.** «Лулу - анёл кветак». Мультсерыял. **9.00.** Літарынка. **9.30.** «Дзяцінства з дарослымі вачамі». Ждановіцкі дзіцячы дом. **9.55.** Здароўе. Тэлечасопіс. **10.15.** «Лёс мой і надзея -- гэта ты, мастацтва». Тэлевізійны фестываль творчасці інвалідаў. **10.30.** «Крок». «Жывая зямля». **10.50.** «Кайстра». Забаўляльная праграма. **11.20.** Адвакат. Правы пасажыраў і чыгуначнікаў. **12.15.** Шматгалоссе. **12.45.** Чацвёртае вымярэнне. Духоўна-асветніцкі канал. **13.45.** Тэлеклуб «Гаў-гаў». **14.05.** Летні антракт. Закрыццё тэатральнага сезона ў Мінску. **14.45.** Ноч на Івана Купалу. Рэпартаж аб свяце ў Мінску. **15.45.** «Трапічная спёка». Маст. фільм. **16.45.** Тэніс. Кубак Дэвіса. Беларусь - Эстонія. **18.00.** Футбол. Кубак Інтэртота. «Днепр» (Магілёў) - «Кан» (Францыя). У перапынку - Фінансавы час. **19.50.** Тэлеанонс. **19.55.** SOS. **20.00.** Міжнародныя спартыўныя навіны. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Навіны. **21.40.** Дзённік фестывалю Заходнепалескай эстраднай песні «Етвызь». **21.55.** Вячаслаў Шалевіч у маст. фільме «Дараванне». **23.30.** Відзьма-нявідзьма. **0.30.** Пад купалам Сусвету.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Звезды говорят. **7.30.** Мульти-пульти. **7.40.** Продленка. **7.55.** От винта. **8.10.** Мировая деревня. **8.40.** Парламентская неделя. **9.25.** Пилигрим. **10.10.** «Как жить будем?» **10.55.** «Мушкетеры двадцать лет спустя». Худ. фильм. 2-я серия. **12.15.** «От А до А: от «Аполлона» и «Союза» к «Альфе». **12.30.** Астрология любви. С.Курехин. **13.20.** «Ночь на перекрестке». Худ. фильм. Часть 1-я. **14.05.** Де факто. **14.20.** В мире животных. **15.15.** «Улыбка Савелия». Памяти актера. **15.45.** Клип-антракт. Линда. **15.55.** Футбол. Чемпионат России. «Торпедо» (Москва) - «Локомотив» (Москва). **18.00.** Аншлаг и К. **19.25.** Фильм Д.Асановой «Милый, дорогой, любимый, единственный...». **20.40.** Мультфильм. **21.05.** Совершенно секретно. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Программа «А». **23.25.** «Ночной разговор».

ПОЛЬША-1. 09 30 Сериал пр-ва Австралии. **10 20** Программа католической редакции для детей. 10 **45** Программа для детей. **11 30** Перец и ваниль. **12 00** "Охотник на крокодилов". Документальный сериал. **12 45** Музыкальная программа. **13 00** Новости. **13 05** Страна. **13 30** Тележурнал. **14 00** Рапорт. **14 30** Мультфильмы У. Диснея. **15 45** Тележурнал. **16 30** Животные мира. **17 30** "Билл Гоусби шоу". Сериал пр-ва США. **18 00** Телеэкспресс. **18 20** Тележурнал. **19 05** "День за днем". Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Звезды рок-н-рола". Фильм пр-ва США. **22 55** Музыкальные награды Монте-Карло. **00 10** Новости. **00 20** Спортивнная суббота. **00 45** "Одинокий волк". Фильм пр-ва США. **02 25** Концерт.

ПОЛЬША-2. 09 00 Мультсериал. **09 25** Приветствие. **09 30** Местная программа. **10 30** Путешествие во времени и пространстве. **11 30** Программа для детей. **12 30** Духи, замки, упыри. **13 00** "Сны о золоте". Фильм пр-ва США. **14 40** Культурно-публицистическая программа. **15 20** Однажды посетишь. **15 30** Жизнь рядом с нами. **16 00** Сериал пр-ва США. **16 45** Приветствие. **16 55** Звезды тех лет. **17 30** Телетурнир. **18 00** Диско. **18 55** Розыгрыш лото. **19 00** Панорама. **19 10** Местная программа. **19 30** Семь дней - мир. **20 00** Телетурнир. **20 35** Программа для детей. **21 00** Музыкальные встречи. **22 00** Панорама. **22 30** Слово на воскресенье. **22 35** Музыкальное представление. **23 10** "Женщина или две". Фильм пр-ва Франции. **00 45** Хроника Тур де Франс. **01 00** Панорама. **01 05** Кантри клуб.

16 ИЮЛЯ, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ. 8.00. Мультфільм. **8.05.** Чэмпіянат Беларусі па вадналыжным спорце. **8.35.** «Чалавек са сталі». Тэленарыс. **8.55.** «Уся справа ў капелюшы». Забаўляльна-пазнавальная гульня-віктарына. **9.25.** Тэлебом. Шоу-школа. **10.05.** «Конан і яго маладыя байцы». Мультсерыял (ЗША). **10.35.** Тураб'ектыў. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. **10.55.** Урокі Наталлі Наважылавай. **11.25.** Вас выклікае Спартландыя. Таварыская сустрэча школьнікаў Беларусі і Узбекістана. **12.15.** «Усё нармальна, мама». Забаўляльная праграма. **12.45.** Аўта-парк. **13.00.** Арсенал. Праграма для вайскоўцаў. **13.30.** Тэніс. Кубак Дэвіса. Беларусь - Эстонія. **14.45.** Пераможца. Спартыўна-забаўляльная праграма. **15.05.** Творцы. Спадчына Якуба Коласа. **15.35.** Творы новай беларускай драматургіі. **16.15.** «Залатыя ключы». Тэлефестываль народнай творчасці. **17.50.** Стыль. **18.10.** Таямніцы свету. «Экспедыцыя». Навукова-папулярны серыял. **18.45.** Абібок. **19.05.** Каралеўскае паляванне. **19.45.** Мультфільм для дарослых. **20.00.** Рэзананс. **20.45.** Калыханка. **21.05.** «Карамболь». Ток-шоу з удзелам Машы Шукшыной. **21.45.** «Чалавек-слон». Маст. фільм (ЗША, Вялікабрытанія). **24.00.** Пад купалам Сусвету. **0.05.** Тэніс. Кубак Дэвіса. Беларусь - Эстонія.

КАНАЛ «РОССИЯ». 7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Звезды говорят. **7.30.** Мульти-пульти. **7.50.** Первый дубль. **8.05.** Золотой ключик. **8.20.** Футбол без границ. **9.05.** Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». **9.35.** Аты-баты... **10.05.** «Консолидация». **10.10.** Русское лото. **10.55.** «Мушкетеры двадцать лет спустя». Худ. фильм. 3-я серия. **12.15.** Звезды мирового экрана. **12.45.** Ваш партнер. «Российские железные дороги». **13.20.** «Ночь на перекрестке». Худ. фильм. Часть 2-я. **14.10.** Клип-антракт. Ж.Добровольская. **14.15.** Параллели. **14.30.** Шестое чувство. **14.55.** «Карнавал в Лужниках». На празднике газеты «Московский комсомолец». **15.40.** Танц-экспресс. **15.55.** Чемпионат мира по автогонкам «Формула-1». Гран-при Великобритании. **18.00.** Волшебный мир Диснея. «Русалочка», «Новые приключения Винни Пуха». **19.25.** «Безжалостные люди». Худ. фильм (США). **21.05.** Коробка передач. **21.25.** У Ксюши. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Тихий дом.

ПОЛЬША-1.09 55 Астрономический журнал. **10 10** Фотожурнал. **10 20** "Дорога в Авонлеа". Сериал пр-ва Канады. **11 15** В старом кино. **12 20** Голливудские волшебники. **12 40** Трансполония-95. **13 00** Трансляция из Ватикана. **13 20** Комментарий. **14 00** Новости. **14 15** Телеконцерт пожеланий. **14 35** Антенна. **14 10** "Четыре танкиста и собака". Сериал пр-ва Польши. **16 10** Репортаж с воинских учений. **16 35** Золотые годы рок-н-рола. **17 05** Документальный фильм. **18 00** Телеэкспресс. **18 25** Стоит посмеяться. **18 50** Сатирическая программа. **19 10** "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. **20 00** Вечеринка. **20 30** Новости. **21 10** "Улыбка судьбы". Сериал пр-ва США. **22 00** Концерт. **23 10** Правительственный журнал. **23 45** Спортивное воскресенье. **00 00** Близкие встречи. **00 30** "Когель Могель". Фильм пр-ва Польши. **02 10** "Искусство дирижировать". Музыкальный фильм.

ПОЛЬША-2. . **08 30** Фильм для глухих. **09 15** Слово на воскресенье. **09 20** Приветствие. **09 30** Местная программа. **10 30** Спортивная студия. **11 00** Отчизна. **11 15** Час с Ханной Берберой. **12 10** Программа для детей. **13 00** "Мумия". Фильм пр-ва США. **14 20** Вторая программа. **14 30** Шанс Кракова. **15 00** Музыкальные встречи. **15 10** Пикассо и танец. **15 50** Документальный фильм. **17 00** "Радиороманс". Сериал пр-ва Польши. **17 30** Телетурнир. **18 00** Спортивная студия. **18 30** Программа кабаре. **19 30** Развлекательная программа. **19 50** Местная программа. **20 00** Телетурнир. **20 35** Мультсериал. **21 00** Час откровения. **22 30** Программа кабаре. **23 20** "30-е годы в Мельбурне". Сериал пр-ва Австралии. **00 20** Концерт. **01 05** Панорама. **01 10** Джаз-журнал.

УВАЖАЕМЫЕ ЧИТАТЕЛИ!

По независящим от редакции причинам программа передач телевидения публикуется без программы 1-го канала (Москва).

RELAKS ➢ ROZRYWKA ➢ HUMOR

Lekcja języka polskiego

dr Danuty KRAMARSKIEJ

i mgr Jadwigi BORYS

Temat: Liczebniki - formy liczebników porządkowych i głównych.

Liczebniki służą do liczenia osób, rzeczy itd. oraz do oznaczania ich kolejności. Pytamy o nie: ile? ilu? (liczebniki główne i zbiorowe), który (-a, -e) z kolei (liczebniki porządkowe).

a) Liczebniki porządkowe mają takie same formy, jak przymiotniki, np. pierwszy dzień, pierwsza przechadzka, pierwsze dziecko, pierwsi przechodnie, pierwsze dni, drugi szereg, druga zmiana, drugie zdanie.

b) Formy liczebników głównych, zależą w niektórych przypadkach, zwłaszcza w mianowniku i bierniku, od rodzajów określanych przez nie rzeczowników.

Liczebnik dwa ma w tych przypadkach różne formy, jeśli łączy się z rzeczownikami: 1) męskimi osobowymi, 2) żeńskimi, 3) męskimi nieosobowymi i nijakimi, np.

Mianownik

Dwaj chłopcy się bawią.

Dwóch chłopców się bawi.

Dwie dziewczynki się bawią.

Dwa konie ciągną wóz. W pokoju są dwa okna.

Biernik

Widzę dwóch chłopców.

Widzę dwie dziewczynki.

Widzę dwa konie. Widzę dwa okna.

W narzędniku liczebnik dwa, jeśli się łączy z rzeczownikami rodzaju żeńskiego, przybiera formę dwiema lub dwoma, np. dwiema uczennicami lub dwoma uczennicami. W połączeniach z rzeczownikami innego rodzaju występuje tylko forma dwoma, np. dwoma uczniami, dwoma oknami.

c) Liczebniki trzy i cztery mają w mianowniku i bierniku różne formy w połączeniu z rzeczownikami osobowymi męskimi i pozostałymi rzeczownikami, np.:

Mianownik

Idą trzej chłopcy

lub Idzie trzech chłopców.

Idą trzy dziewczynki. Biegną trzy konie.

Biernik

Widzę trzech chłopców.

Widzę trzy dziewczynki. Widzę trzy konie.

Podobne różnice form występują w innych liczebnikach głównych (np. pięciu chłopców, pięć dziewczynek, kotów, okien).

Ćwiczenie 1.

Przepisz podane zdania, wstawiając zamiast liczb odpowiednie liczebniki główne.

2 uczniowie wyróżnili się w konkursie recytatorskim.

2 uczniów wyróżniło się w konkursie recytatorskim.

2 uczennice dostały piątki z klasówki.

2 książki leżą na stole

2 psy pilnowały domu.

Spotkałem 2 kolegów i 2 koleżanki.

Kupiłem 2 ołówki i 2 pióra.

Ćwiczenie 2

Ułóż i zapisz sześć zdań z liczebnikami cztery, określającym kolejno rzeczowniki: żołnierze, armaty, konie - w mianowniku i bierniku.

Jakie formy ma ten liczebnik we wskazanych przypadkach i od czego one zależą?

Ćwiczenie 3.

Przepisz podane przykłady, zastępując liczby odpowiednimi formami liczebników.

5 uczniów, 5 uczennic, 5 zeszytów, 5 piór

60 uczniów, 60 uczennic, 60 zeszytów, 60 piór.

Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Psychozabawa

** Czy w sprzeczce z kimkolwiek używasz tak zwanych nieparlamentarnych wyrażeń?*

a) nigdy (10)

b) tych łagodniejszych (5)

c) jak mnie złość ogarnie, to i owszem (0)

** Czy kłócisz się z żoną (mężem) w obecności dzieci?*

a) mnie tam dzieci nie przeszkadzają (0)

b) w ogóle nie kłócę się z nikim, jeśli przez to pojęcie rozumie się krzyk i brzydkie wyrazy. Wszelkie sprawy sporne w domu załatwiamy spokojnie w cztery oczy (10).

c) zdarzało się, choć staram się tego unikać (5)

** W jaki sposób karzesz dzieci, jeśli coś "zmalują"?*

a) naganą, a w poważniejszych przypadkach pozbawieniem ich jakiejś wcześniej obiecanej przyjemności (5)

b) tak samo, jak mnie karano w dzieciństwie - laniem (0)

c) przede wszystkim staram się, żeby zrozumiały, że postąpiły źle (10)

** Czy jesteś rodzicem wyrozumiałym i potrafisz przymknąć oko na jakieś drobniejsze psikusy?*

a) wykluczone - od drobiazgów się zaczyna (0)

b) nie zawsze (5)

c) oczywiście, sam w dzieciństwie byłem dosyć psotny (10)

** Czy twoją ambicją jest, że twoje dziecko musi mieć najlepsze stopnie, najładniejsze ubranka i zabawki?*

a) naturalnie (0)

b) niekoniecznie (5)

c) nie. Więcej uwagi poświęcam rozwijaniu zainteresowań moich dzieci, czemu mogą służyć również zabawy i lektury (10)

** Jakie wspomnienie z dzieciństwa utkwiło najmocniej w twojej pamięci?*

a) to, że we wszystkich moich kłopotach zawsze mogłem liczyć na pomoc i życzliwość rodziców (10)

b) niedzielne wycieczki rodzinne za miasto (5)

c) wolę nie wspominać, ciągle były awantury (0)

Odpowiedzi:

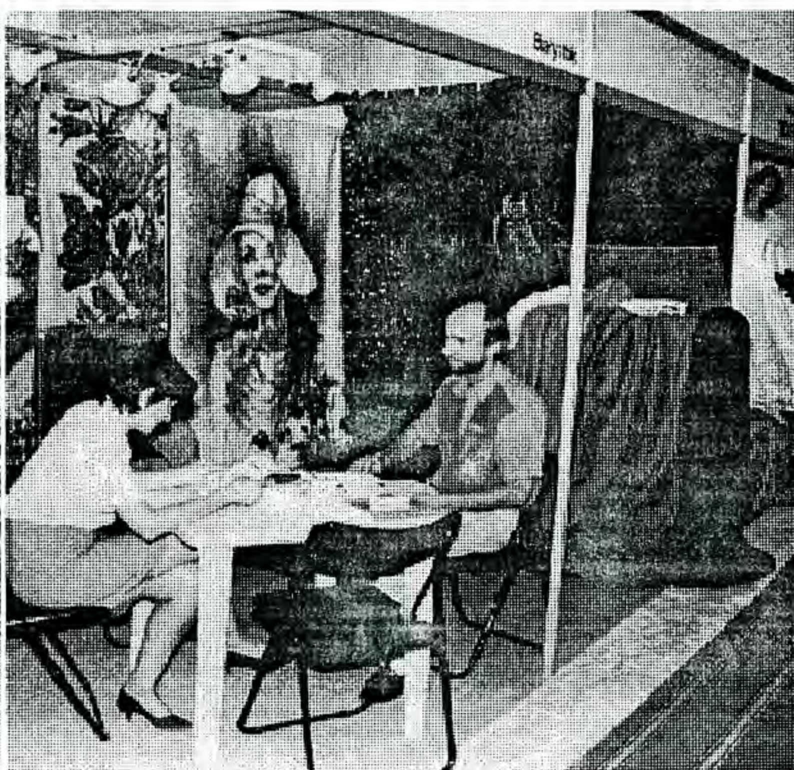
Jeżeli masz:

0-15 punktów: Powinieneś zastanowić się poważnie nad twoją funkcją rodzica. Fakt, że z dzieciństwa pozostałe ci złe wspomnienia, a mimo to przenosisz te niedobre wzorce na postępowanie w stosunku do własnych dzieci - powinien ci dać do myślenia. Co one wyniosą z domu?

20-35 punktów: W zasadzie reagujesz prawidłowo na różne wybryki twego potomstwa, choć zdarza ci się stracić cierpliwość. Pamiętaj jednak, że nie należy karać ani odbywać zasadniczych rozmów w stanie zdenerwowania, które jest najgorszym doradcą. Najpierw spróbuj się uspokoić.

40-60 punktów: Jesteś urodzonym pedagogiem i z twojego postępowania wynika, że bardzo ci leży na sercu los twoich dzieci. Wprawdzie podlegają one również wpływom szkoły, kolegów i innych ludzi z bliskiego otoczenia, ale ty wiesz, że dopóki mają do ciebie zaufanie, masz duży wpływ na kształtowanie ich osobowości.





Na wystawie. Fot. M. Aniszczenko

Hitler bez tytułu



Austriackie miasto Leibnitz anulowało - 50 lat po zakończeniu wojny - "honorowe obywatelstwo", przyznane niegdyś Adolfowi Hitlerowi. Radny gminy Otto Heibl poinformował, że decyzja rady gminy ma zwrócić uwagę na nową falę wrogości wobec obcokrajowców w Austrii. W położonym przy granicy ze Słowenią Leibnitz nie rozstrzygnięto wcześniej jednoznacznie, czy "honorowe obywatelstwo", przyznane kanclerzowi II Rzeszy w maju 1939 r., wygasło wraz z jego śmiercią i powstaniem demokratycznej Austrii. - Chcieliśmy wyjaśnić tę sytuację - powiedział Heibl.

CZESKI SPOSÓB NA DŁUŻNIKA

Osobliwy sposób na wyegzekwowanie długu od austriackiego biznesmena znalazł szef czeskiej firmy. Nieszczęśnik, który zalegał mu ze spłatą około miliona koron, musiał spędzić ponad 17 godzin w umywalni firmy KS-Metal w Dysinie niedaleko Pilzna. Jak podała policja w Pilznie, 40-letniemu więźniowi wolno było kilkakrotnie skontaktować się telefonicznie ze swym bankiem, aby wydać polecenie przelewu potrzebnej sumy. Próby skorzystania z okazji i powiadomienia czeskiej policji nie powiodły się z powodu bariery językowej. Biznesmena, mieszkającego na stałe w Niemczech, "uratowała" w końcu niemiecka ambasada, która zawiadomiła czeską policję.

Waldemar Kurowski

Fraszki

PEWIEN POLITYK

Po wypaleniu "fajki pokoju",

Nazajutrz rusza znowu do boju.

POWRÓT Z KORYNTU

Pyta celnik na granicy

- Gdzie jest bagaż do oclenia?

Odpowiadam jednym zdaniem:

- Cały bagaż to wspomnienia...

TAK MOŻNA ŻYĆ!

Chyba każdy da mi wiarę.

Nowe ceny - pensje stare.

DLA KRASNALI

Do Europy ruszaj z nami;

My "kroczymy" tip-topami

POD WIATR

Oczy biednych wiatry chłodzą,

Bo zazwyczaj pieszo chodzą.

MILCZENIE ZŁOTEM

Na ustach człowiek polega,

Gdy warga do wargi przylega.

TASOWANIE

Nie każdą figurę,

Stawiają na górę.

SENSACJE

Skarb Yamashity

Władze filipińskie zabezpieczyły dwie tony platyny, warte ok. 480 milionów USD. Przypuszcza się, że szlachetny kruszec jest częścią słynnego "skarbu Yamashity" - bogactw, pozostawionych ponoć przez japońskiego generała Tomoyuki Yamashitę, po zakończeniu II wojny światowej. Ymashita, znany jako "tygrys Malajów", był dowódcą sił japońskich na Filipinach w końcowym okresie zmagań wojennych. Został powieszony w 1946 r. za zbrodnie wojenne. Pogłoski, o pozostawionych przez niego skarbie, krążą na Filipinach od 1945 r. Generał kazał podobno ukryć w 170 różnych miejscach kosztowności, zagrabione przez armię japońską w Azji południowo-wschodniej.

Dwie tony platyny skonfiskowano jednemu z mieszkańców wsi Lallo w prowincji Gagayan. Platynę znalazł w maju 1993 r. japoński "łowca skarbów" - syn żołnierza, który służył na Filipinach pod rozkazami Yamashity. Kruszec spoczywał na dnie morza, na głębokości 21 metrów. poszukiwacz zgłosił się do władz, kiedy filipiński wieśniak. który miał platynę przechować. odmówił wydania kruszcu. Zgodnie z prawem filipinskim, tego rodzaju skarby są własnością państwa. Znalazcom należą się jednak wysokie nagrody.

Słonie atakują

Coraz większym zagrożeniem dla mieszkańców Kenii stają się... słonie. Corocznie ginie w kontaktach z nimi ponad 40 osób. - Jest to czterokrotnie więcej niż na początku tego stulecia - alarmuje kenijska prasa. Trzy czwarte ogólnej liczby zgonów, powodowanych przez dzikie zwierzęta, należy zapisać w Kenii na konto olbrzymów z trąbami. Przyczyną tej niekorzystnej statystyki jest - zdaniem Davida Westerna, dyrektora kenijskiego urzędu ds. ochrony fauny - wkraczanie ludzi w przestrzeń życiową zwierząt. Kenijski rząd nie zamierza jednak zrezygnować z programu ochrony słoni. Wyrazem tej polityki było niedawne spalenie przechwyconych od kłusowników kłów słoni, wartych około miliona dolarów.

NA WESOŁO



NA WESOŁO

Rozmawiają dwaj biznesmeni aferzyści:

- Jak ci idzie w interesach?

- Już czwarty raz w tym roku bankrutuję.

- No i co?

- Jak tak dalej pójdzie, to za piątym razem zbankrutuję naprawdę.

***

- Panie dyrektorze, chciałbym z panem chwilkę pogadać w trzy oczy.

- Jak to w trzy oczy? Chyba w cztery oczy?

- Nie, tylko w trzy, bo na to, co zaproponuję, jedno oko będzie pan musiał przymknąć.

***

W przedziale pierwszej klasy pociągu ekspresowego jadą dwaj podróżni. Z wzajemnej prezentacji wynika, że jeden jest prokuratorem, drugi zaś znanym biznesmenem.

- Wiele o panu słyszałem, panie prezesie - stwierdza kulturalnie pierwszy mężczyzna.

- Możliwe, ale nie może mi pan tego udowodnić?

***

- Chciałby się pan ożenić z moją córką? - pyta młodego człowieka po jego oświadczynach bogaty biznesmen. - A ile pan może mieć dochodu rocznie?

- To już zależy od pana - odpowiada konkurent.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne
Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 3052
Nakład 10032 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 2000 rb.
III kwartał 1995r. - 6000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI